



CZWARTEK
28 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 188 (7659)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



**Skarb kultury
wrócił** do
naszego
Muzeum



5
STRONA

Kobiet,
maszeruj
i żyj



3
STRONA

**Do wyborów
już tylko 17 dni**
TWÓJ GŁOS jest WAŻNY!

Światowa diagnostyka z Felina

Inwestycje BioMaxima otworzyła wczoraj kolejny zakład produkcyjny na Felinie. Giełdowa spółka uruchomiła między innymi jedyne w Polsce i jedne z czterech w Europie linie produkcyjne szybkich testów gradientowych. Nowa inwestycja kosztowała już ponad 21 mln zł. Do końca roku na wyposażenie zakładu firma dołoży jeszcze 5 mln zł

Krzysztof Basiński

BioMaxima, polska firma działająca na rynku diagnostyki laboratoryjnej w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w Lublinie pojawiła się w 2011 roku. Jako pierwszy powstał zakład produkcji odczynników chemicznych i szybkich testów. Siedem lat później, w 2018 roku w strefie na Felinie wybudowane zostało Centrum Badawczo-Rozwojowe oraz zakład produkcji mikrobiologicznej. Firma produkcyjna z Warszawy i Gdańska przeniosła do Lublina.

W środę spółka, notowana od 2010 roku na giełdzie (od 2022 na rynku głównym) pochwaliła się swoją najnowszą inwestycją. Budowa nowego trzykondygnacyjnego obiektu produkcyjnego ruszyła wiosną



FOT. DW

ubiegłego roku. Znalazły się w nim m.in. jedyne w Polsce linie produkcyjne szybkich testów, co jest kluczowe dla bezpieczeństwa zdrowot-

nego w przypadku sytuacji kryzysowych i przerwania łańcuchów dostaw, jak to miało miejsce np. trakcie epidemii COVID.

– W nowym obiekcie rozbudowujemy nasze moce wytwórcze w zakresie szybkich testów immunochromatograficznych oraz odczyn-

ników biochemicznych. Dodatkowo uruchamiamy nowe moce dla nowego wyrobu, testów gradientowych do szybkiego oznaczania lekowrażliwości – mówi Łukasz Urban, prezes zarządu BioMaxima. Chodzi o to, by lekarz przepisując antybiotyk wiedział, na jaki lek patogen jest wrażliwy i ile trzeba go podać, żeby zaleczyć infekcję.

Obecnie BioMaxima zatrudnia w zakładzie w Lublinie 146 osób,

102 kobiety i 44 mężczyzn. 71 % pracowników ma wyższe wykształcenie. 64 osoby to absolwenci lubelskich uczelni.

– Wspieranie współpracy lubelskich uczelni z regio-

nalnymi firmami to jeden z naszych priorytetów. Tym bardziej cieszy mnie rozwój lubelskiej BioMaximy. 12 lat temu otwierany był pierwszy budynek firmy na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzisiaj uruchamiamy już czwarty, nieporównywalnie większy i nowocześniejszy obiekt. Powstawać w nim będą innowacyjne rozwiązania dla diagnostyki mikrobiologicznej i medycznej, które z Lublina trafią do ponad 60 krajów – powiedział podczas otwarcia Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

BioMaxima jest znana w 65 krajach jako dostawca diagnostyki mikrobiologicznej i badania lekowrażliwości co jest kluczem w skutecznej walce z sepsą.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Lublin kocha basket

SPORT Wczoraj w Lublinie rozpoczęły się mistrzostwa świata U-23 w koszykówce 3x3. To jedno z najważniejszych wydarzeń sportowym w tym roku w naszym regionie

Kamil Kozioł

Smiało można powiedzieć, że Lublin w ostatnich latach stał się stolicą polskiej koszykówki. Wielki basket gościł już w hali Globus, gdzie odbywały się mecze Koszykarskiej Ligi Mistrzów czy reprezentacji Polski. Był też w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, gdzie Polski Cukier AZS UMCS Lublin rywalizował o mistrzostwo

Polski czy grał w EuroCup. Teraz przyszedł natomiast czas na Plac Zamkowy, gdzie powstała przepiękna arena do koszykówki 3x3, na której wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa świata U-23.

Ta stosunkowo młoda dyscyplina przebojem wdarła się do świadomości wszystkich kibiców basketu. Jej podstawowym atutem jest to, że boisko można zbudować praktycznie wszę-

dzie, przy okazji promując najpiękniejsze miejsca w danym regionie. Tak jest w Lublinie, gdzie piękny obiekt powstał na Placu Zamkowym, a przebitki z widokiem na kamienice czy Zamek obiegają cały świat. To ostatnie stwierdzenie nie jest pomyłką, bo cała impreza jest transmitowana za pomocą YouTube, co daje gigantyczną promocję. Dodatkowo, w Polsce każdy



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dzień jest dokładnie relacjonowany na sportowych antenach Polsatu.

– Promocja miasta i regionu poprzez sport wydaje się rzeczą oczywistą. Opanowaliśmy to z zarządem województwa nienajgorzej, ponieważ wspólnie finansujemy wydarzenia sportowe w taki sposób, że wszystkie miasta i regiony nam zazdroszczą.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Wizytówki regionu z Marką Lubelskie

PRZEDSIĘBIORCA 11 firm, laureaci programu gospodarczego Marka Lubelskie otrzymało w środę jubileuszowe wyróżnienia. Uhonorowano przedsiębiorców, którzy na rynku działają od 10, 20 i 30 lat

Krzysztof Basiński

To najlepsze firmy, wizytówki naszego regionu. Może nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak ważny jest to tytuł. Promuje nie tylko te przedsiębiorstwa, ale przede wszystkim województwo lubelskie – mówił podczas śródowej uroczystości wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski. – Od 2007 roku, przez 16 lat, mamy już prawie 100 firm, dokładnie 99. Z tego grona w ubiegłym roku zorganizowaliśmy platynowy i złoty jubileusz, nagradzając firmy, które działają nieprzerwanie 100 lat, 50 lat i więcej. Dziś nagradzamy te, które mają 10, 20 i 30 lat – dodał Wojciechowski.

Za 30-lecie działalności wyróżnienia otrzymały: Zakład Przetwórstwa Mięsnego Mieczysław Witkowski z Tomaszowa Lubelskiego, Browar Jagiełło z Pokrówki koło Chełma, Darex, producent koszul z Kraśnika, Zamojskie Zakłady Zbożowe oraz spółka Gerard.

– 30 lat dla niektórych firm to dużo, dla innych mało, ale każdy z nagrodzonych wie, jak ciężko markę



utrzymać nieprzerwanie przez wiele lat. Wiąże się to z dużym zaangażowaniem właścicieli i pracowników – mówił Karol Witkowski, prokurent pierwszej z wyróżnionych firm, dziękując tacie, założycielowi zakładu mięsnego oraz pracownikom.

Joanna Jagiełło-Hulanicka, współwłaścicielka Browaru Jagiełło również podziękowała rodzicom, którzy przed 30 laty założyli tak wspaniałą, rodzinną firmę. – Ważymy

piwo z pasją. Kochamy to, co robimy. Gdyby nie pracownicy i ich zaangażowanie nasza marka nie była by tak silna – przyznała Joanna Jagiełło-Hulanicka.

– Tę nagrodę powinien odbierać mój mąż, który dokładnie 15 września 1993 roku wraz z ojcem krawcem założyli zakład krawiecki. Najpierw szyli spodnie. Ja pojawiłam się w firmie, gdy zawarliśmy związek małżeński. Szyjemy koszule z pasją. Jesteśmy zadowoleni wtedy,

gdy klient jest zadowolony – podkreśliła z kolei Magdalena Czelej z firmy Darex.

Wyróżnienie za 20-lecie działalności otrzymała Piekarnia Halina i Tadeusz Pęziół z Lublina. Firma została założona w 2003 roku, ale pan Tadeusz w branży piekarniczej działa już od 50 lat.

– Przed 20 laty zdecydowałam się z żoną założyć spółkę. Jak z żoną to chyba powinno liczyć się podwójnie – żartował współwłaściciel odbierając wyróżnienie.

Za 10-lecie działalności uhonorowano: SCF Natural z Suchodołów, firmę zajmującą się produkcją najwyższej jakości granulatu chmielowego dla branży piwowarskiej, Apartamenty w Drzewach z Nałęczowa, CARGOTOR z miejscowości Małaszewicze, JMP Flowers ze Stężycy oraz Gospodarstwo Ogrodnicze Szczepanówka Elżbieta Buła.

– To dla nas drugie w tym roku wyróżnienie, po odebraniu w lutym certyfikatu Marka Lubelskie. Nasza firma

powstała 10 lat temu z inicjatywy mamy, ale jesteśmy gospodarstwem ogrodniczym ze stuletnią tradycją. Prapradziadek założył sad jabłoniowy. Jestem już piątym pokoleniem. Bardzo cieszy nas to wyróżnienie, ponieważ pokazujemy innym z branży sadowniczej w Polsce, że może tworzyć markę, fajne produkty i sprzedawać je z sukcesem – powiedziała Aleksandra Buła, córka właścicielki Gospodarstwa Ogrodniczego Szczepanówka.

Światowa diagnostyka z Felina

● **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Firma jest jednym z 6 producentów krążków AST w Europie, wykorzystywanych do antybiogramów i jedynym na świecie producentem testów tabletkowych o wysokiej stabilności, a także jednym z 4 producentów w Europie testów gradientowych.

Analitycy DM BDM, w raporcie z 15 września, podtrzymali rekomendację „kupuj” dla BioMaximy. Cena docelowa została okre-

ślona na 26,4 zł za 1 akcję. Zgodnie z opublikowanym przez Spółkę kalendarzem, skonsolidowany raport kwartalny za I kwartał 2023 roku zostanie przekazany dnia 29 września.

W Lublinie BioMaxima zainwestowała już w sumie przeszło 52 mln zł. Obecnie łączny metraż zakładów i centrum badawczo-rozwojowego spółki wynosi blisko ponad 6 tys. metrów kwadratowych.

● **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Ale to jest dowód na to, że jeśli się lubi sport i potrafimy budować dobre relacje ze związkami sportowymi, a tak jest, to tych wydarzeń w Lublinie i regionie jest dużo – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Pod względem sportowym Lublin także już jest wygrany. Zarówno w męskiej, jak i kobiecej reprezentacji znalazły się lubelskie akcenty. W składzie panów znalazł się Jan Piliszczuk. 23-letni koszykarz pochodzi z Lublina i tu stawiał swoje pierwsze kroki w koszykarskiej karierze. W 2018 r. zadebiutował nawet w ekstraklasie w barwach

Lublin kocha basket

Startu Lublin. Spędził wówczas 52 sek. w meczu z AZS Koszalin. Prawdziwą szansę na rozwój otrzymał jednak w Warszawie, gdzie grał w Legii, Dzikach oraz Polonii. W tym sezonie natomiast przeniósł się do Higowego AZS AGH Kraków. Piliszczuk to przede wszystkim znakomity gracz w koszykówce 3x3. W tej odmianie sportu niedawno sięgnął po mistrzostwo Polski razem z Isetią. U par z orzełkiem na piersiach będzie biegać Aleksandra Ziemborska, która jest jedną z liderów Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Z tą drużyną sięgnęła po mistrzostwo Polski w halowej odmianie

basketu, a niedługo zadebiutuje z nią w rozgrywkach Euroligi. – Koszykówka 3x3 to dyscyplina, w której zawodnik decyduje co się będzie działo na boisku. Trzeba w niej być pewnym siebie i odważnym. To czysty basket. A poza tym tworzone są efektowne skróty, które trafiają na Instagram. Ja lubię Instagram, Instagram lubi mnie i do tego koszykówkę 3x3. Pasujemy do siebie – mówiła w jednym z wywiadów Aleksandra Ziemborska. Turniej rozpoczął się wczoraj i już wygenerował pierwsze emocje. Były one związane z meczami męskiej reprezentacji Polski, która rywalizowała najpierw z Beninem, a później

z Francją. Z przedstawicielem Afryki Białoczerwoni sensacyjnie przegrali 14:15. Rywalizacja z Trójkolorowymi zakończyła się po zamknięciu wydania naszej gazety. Dzisiaj na Placu Zamkowym pojawiają się nasze panie. O godz. 18.10 zagrają z Grecją, a o godz. 19.35 zmierzą się z Tunezją. Mistrzostwa potrwają do niedzieli. Do soboty trwać będzie gra grupowa. Ostatniego dnia odbędzie się faza pucharowa, w której wystąpi po osiem najlepszych drużyn kobiecych i męskich. Mecz finałowe zaplanowane są na niedzielę i rozpoczną się o godz. 19.10.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszevska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Nie bagatelizuj raka

Ten podstępny nowotwór atakuje co czwartą kobietę. Bezpлатne konsultacje i profilaktyka mogą uratować życie. Już jutro

Katarzyna Zmysłowska

P przed nami marsz różowej wstążki, który jest symbolem walki z rakiem piersi. W najbliższy piątek, w ramach wydarzenia będzie możliwość wysłuchania prelekcji oraz bezpłatnej konsultacji ze specjalistami z SPSK1.

Październik od lat jest miesiącem świadomości raka piersi. Jest to najczęściej występujący nowotwór u kobiet, a z każdym kolejnym rokiem liczba zachorowań wzrasta. Jak czytamy na portalu zwrotnikraka.pl, szacuje się, że co roku diagnozuje się raka piersi u blisko 1,7 miliona kobiet na świecie, z czego ponad 500 tys. chorych umiera. W Polsce ten rodzaj nowotworu jest najczęstszą przyczyną przedwczesnej śmierci wśród kobiet. Co roku, na przełomie września i października cały świat przypomina, jak ważna jest profilaktyka, która może pozwolić na wcześniejszą diagnozę, szybsze i skuteczniejsze leczenie, co z kolei może znacząco wydłużyć długość życia.

W tym roku obchody przypominające o tym, jak istotna jest profilaktyka odbędą



się 29 września. Wydarzenie rozpocznie się o 13 w lubelskim ratuszu, gdzie lekarze z SPSK1 opowiedzą nie tylko o raku piersi, ale o całym spektrum chorób ginekologicznych. Prelekcje mają przybliżyć kobietom jak rozpoznać objawy choroby i co należy zrobić, aby uchronić się przed zachorowaniem.

- Zapraszamy na panel ekspercki specjalistów, któ-

ry wystąpią w ramach cyklu Ekspertkich Spotkań Ginekologiczno-Onkologicznych PTGO „Dbam o siebie - dbam o swoje zdrowie”. Prelekcje, jakie będzie można wysłuchać to: „Siła profilaktyki - szczepienia przeciwko HPV oraz badania cytologiczne”, „O profilaktyce raka piersi” i „Idzie raczej nieboraczek - lepiej zapobiegać niż leczyć” - zaprasza Anna Guzowska,

Marsz Różowej Wstążki i darmowe konsultacje ze specjalistami już w ten piątek

FOT. ARCHIWUM

rzeczniczka Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie.

O godzinie 14 rozpocznie się Marsz Różowej Wstążki, gdzie uczestnicy przejdą z pl.

Łokietka na pl. Litewski. Tam na chętnych będą czekały stoiska informacyjne i darmowe konsultacje specjalistów z kilku lubelskich szpitali, w tym z Kliniki Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii SPSK1. To okazja, aby porozmawiać z lekarzami bez konieczności czekania w kolejkach do specjalistów.

- Po raz kolejny wspólnie przejdziemy ulicami naszego

miasta, by okazać wsparcie i solidarność z wszystkimi osobami chorującymi na nowotwór piersi. Spotkanie będzie także okazją do poszerzenia naszej wiedzy o tej chorobie i przypomnienia o tym, jak ważna w jej przypadku jest profilaktyka. Według badań, wcześniej wykryty rak piersi jest w zdecydowanej większości przypadków całkowicie wyleczalny - mówi Monika Lipińska, zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin.

Podczas wydarzenia będzie możliwość porozmawiać i poradzić się m.in. kobiet z Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek, zrobić badania profilaktyczne czy zapisać się na mammografię. Swoją ofertę badań przedstawią przedstawiciele z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, Centrum Medycznego Sanitas oraz Centrum Medycznego Luxmed. Ten dzień dopełnią występy artystyczne w wykonaniu zespołu „Sławiniacy” oraz grup tanecznych z Domu Kultury Łęgi, Centrum Rozwoju Dziecka i zespołu FLY FIVE.

Wybuchowy plecak



FOT. KM PSP ZAMOŚĆ

C hwile grozy przeżyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Suchowoli. W plecaku jednego z uczniów eksplodowała bateria telefonu komórkowego. Wybuchł pożar. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło we wtorek. Nagle zapalił się plecak jednego z uczniów, w którym znajdował się telefon komórkowy. Doszło do eksplozji baterii.

Z relacji nauczyciela wynikało, że w wyniku wybuchu plecak wyrzuciło jak z katapulty. Profesor jeszcze przed przybyciem strażaków ewakuował z sali wszystkich

uczniów i przystąpił do gaszenia pożaru, a następnie wyniósł plecak poza teren budynku.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy straży pożarnej - z OSP w Suchowoli oraz z JRG Zamość. - Działania przybyłych na miejsce strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, oddymieniu pomieszczenia, w którym miał miejsce pożar oraz na pomiarze na zawartość tlenu węgla - informuje Andrzej Szozda, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu.

Wstępne straty oszacowano na 1 tys. zł.

BAS

Do Hurghady a może na Dżerbę?

LOTNISKO Jeszcze nie zakończył się tegoroczny sezon wakacyjny, a już coraz ciekawiej wygląda oferta Portu Lotniczego Lublin na lato 2024. W przyszłorocznej siatce połączeń pojawi się kolejny nowy kierunek

Tomasz Maciuszczak

C hodzi Hurghadę, jeden z najpopularniejszych kurortów w Egipcie. Ten kierunek był już oferowany z lubelskiego lotniska w 2013 roku, tuż po jego otwarciu. Ze względu na nieduże wówczas zainteresowanie połączeniami czarterowymi loty nie doszły jednak do skutku. Teraz wczasy nad Morzem Czerwonym proponuje swoim klientom biuro podróży EXIM Tours. Loty mają odbywać się raz w tygodniu w czwartki, w okresie od 6 czerwca do 10 października przyszłego roku.

- Połączenie z Hurghadą będzie doskonałym uzupełnieniem oferty wakacyjnej z lubelskiego lotniska. Mam nadzieję, że będzie cieszyło się równie dużym zainteresowaniem jak tegoroczne loty do Turcji czy Tunezji - mówi Andrzej Hawryluk, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Oferowane w tym roku rejsy w wymienionych kierunkach



FOT. PIXABAY

(do Antalyi i Monastiru) oraz na grecką wyspę Rodos zostaną w przyszłorocznej siatce czarterowych połączeń. Znajdą się w niej także regularne loty linii Wizz Air do Splitu w Chorwacji i Burgas w Bułgarii. Ponadto pod koniec sierpnia zapowiedziano uruchomienie wakacyjnych połączeń na inną z greckich wysp, Kretę (Heraklion).

Lotnisko jeszcze oficjalnie tego nie potwierdza, ale

W przyszłym roku w lubelskiego lotniska będzie można polecieć na wakacje do położonej nad Morzem Czerwonym Hurghady

wiele wskazuje na to, że ta lista powiększy się o położoną u wybrzeża Tunezji wyspę Dżerbę. Wczasy w tym miej-

scu można już rezerwować na stronie biura podróży Nekera. To firma założona w trzy lata temu przez Marcina Nykiela, byłego prezesa biura Neckermann, które pod koniec 2019 roku ogłosiło niewypłacalność. Mająca coraz mocniejszą pozycję na rynku spółka do tej pory nie miała w swojej ofercie wakacyjnych wylotów z Lublina. Z jej systemu rezerwacyjnego wynika ponadto, że poza Dżerbą z lubelskiego lotniska na przyszłoroczne wczasy będzie można polecieć także do Monastiru, Hurghady, Splitu i Burgas. Dwa ostatnie kierunki mają być obsługiwane w kooperacji z linią Wizz Air.

Dobiegający końca sezon wakacyjny w Porcie Lotniczym Lublin jest rekordowy. Tylko w czerwcu, lipcu i sierpniu obsłużono ponad 140 tys. pasażerów, a dwa ostatnie miesiące przyniosły najwyższe w dziesięcioletniej historii spółki wyniki pod względem liczby podróży.

Utrudnienia potrwają dłużej. Objazdy też. A gdzie prace zakończą się w terminie?

REMONTY Co najmniej miesiąc dłużej potrwa przebudowa ul. Popiełuszki. Wykonawca poprosił o dodatkowy czas na zakończenie prac. Nie jest to jedyne miejsce w Lublinie, w którym trwające roboty drogowe skończą się później, niż pierwotnie zapowiadano

Tomasz Maciuszczak

Prace przy ul. Popiełuszki, która została mocno sfatygowana w trakcie niedawnego remontu Al. Raclawickich, rozpoczęły się w czerwcu.

Miały potrwać do końca września. Ratusz poinformował właśnie, że związane z inwestycją utrudnienia zakończą się miesiąc później, pod koniec października.

– Wykonawca złożył wniosek o przedłużenie terminu robót. Wynika to ze zmiany harmonogramu modernizacji sieci ciepłowniczej, niezależnych prac prowadzonych przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Dopiero po ich zakończeniu będzie możliwość kontynuowania zadań z branży drogowej – wyjaśnia Justyna Góźdź z biura prasowego Urzędu Miasta.



Do zrobienia pozostało jeszcze odtworzenie chodnika w miejscu robót prowadzonych przez LPEC, wykonanie przystanku autobusowego wraz z peronem, dokończenie prac przy sygnalizacji świetlnej i ułożenie warstwy ścieralnej asfaltu na całej szerokości jezdni.

Autobusy linii **2, 4 i 13** nadal będą jeździć objazdami przez al. Sikorskiego, rondo Honorowych Krwio-



Prace przy ul. Popiełuszki rozpoczęły się w czerwcu, a ostatecznie mają się zakończyć pod koniec października

FOT. DW

dawców i Al. Raclawickie. Dla kierowców wciąż obowiązuje organizacja ruchu wprowadzona pod koniec sierpnia. Od ul. Poniatowskiego do ul. Legionowej ruch odbywa się jednokierunkowo, w stronę al. Sikorskiego.

Nieczynna pozostaje sygnalizacja na skrzyżowaniu z ul. Głowackiego, która po odnowieniu zostanie włączona do miejskiego Systemu Zarządzania Ruchem.

Poza tym odcinek ul. Popiełuszki między ulicami Junoszy (na wysokości bursy szkolnej) i Legionową zyska nową nawierzchnię i oświetlenie. Pojawią się nowe chodniki z kostki brukowej, a te, które już wcześniej były wybrukowane, zostaną ułożone od nowa. Zmiany obejmą także infrastrukturę związaną z komunikacją miejską. Dotychczasowy przystanek przy Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty zostanie przesunięty w pobliże drugiego skrzyżowania z ul. Junoszy (koło wąwozu.

Podobnie jak ten znajdujący się po drugiej stronie ulicy, otrzyma wiatę i elektroniczną tablicę, na której wyświetlane będą godziny odjazdów autobusów.

Remont ul. Popiełuszki to jedna z kilku inwestycji, które zgodnie z zapowiedziami miały zakończyć się w tym miesiącu. Na tej liście znajdują się: ul. Nadbystrzycka między skrzyżowaniami z ulicami Zana i Głęboką, ul. Wojciechowska na wysokości przebudowywanej ul. Bliskiej oraz ul. Jasna, zamknięta od początku wakacji w związku z budową apartamentowców.

Jak słyszymy w Ratuszu, prace przy ul. Nadbystrzyckiej powinny zakończyć się planowo. Ale nieco dłużej potrwają utrudnienia w pozostałych dwóch lokalizacjach. Na ul. Wojciechowskiej roboty będą realizowane jeszcze przez cały październik. Ul. Jasna ma natomiast pozostać zamknięta co najmniej do końca listopada.

Bieg w Piżamach w szczytnym celu

WSPARCIE Kiedy? 14 października. Gdzie? W Ogrodzie Saskim. O której? O godzinie 10. A teraz ruszyły zapisy na Lubelski charytatywny Bieg w Piżamach.

To nie tylko sportowa rywalizacja, to wydarzenie, które przyciąga uwagę i serca wielu ludzi, a wszystko to w imię szczytnej idei.

Fundacja Gdy Liczy się Czas zaprasza na Lubelski charytatywny Bieg w Piżamach. To spotkanie, które łączy pokolenia i zjednoczy nas w dobrej sprawie. Celem jest zebranie funduszy na rzecz pierwszego w Polsce ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci po i w trakcie



choroby nowotworowej: „Mogę wart”. Jego hasło to „Mogę i Jestem Tego Wart” Bieg w Piżamach to wydarzenie

otwarte dla wszystkich. Zapisywać można się online (frslublin.pl/#rsign) i w dniu samego biegu.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Bitwa o kulturę: Wojciech Januszczyk

ROZMOWA We wtorek, 3 października o godz. 18 w siedzibie Teatru Starego w Lublinie rozpocznie się spotkanie z cyklu „Bitwa o kulturę” z udziałem Wojciecha Januszczyka. Architekt krajobrazu, pracownik Instytutu Architektury Krajobrazu KUL oraz właściciel pracowni projektowej Krajobrazy Sp. z o.o., Wojciech Januszczyk, porozmawia z Grażyną Lutosławską o naturze, biosferze, „czwartej przyrodzie” i ekosystemach. Tematem rozmowy będzie m.in. wprowadzanie zasad gospodarki obiegu zamkniętego do architektury krajobrazu. Wojciech Januszczyk jest



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

dyrektorem artystycznym IN GARDEN - Festiwalu Sztuki Ogródów i Przestrzeni Publicznej. Jest również twórcą idei „zarastania” przestrzeni publicznych i prywatnych.

Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Te można rezerwować i odbierać w kasie Teatru Starego. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo online. **DAD**

Teatralna współpraca: Popiół

NA SCENIE W weekend w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) będzie można zobaczyć nową propozycję neTTheatre, czyli spektakl „Popiół” w wykonaniu grupy Entheos przy współpracy z Ośrod-

kiem Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. Pokazy w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19.

Zrealizowany w ramach prowadzonego przez neTTheatre – Teatru w Sieci Powiązań projektu artystycz-

no-badawczego Dynamika Metamorfozy spektakl powstał na podstawie „Ifigenii w Aulidzie”, „Elektry” i „Orestesa” Eurypidesa.

Spektakl operuje tańcem oraz głosem wywiedzionymi z antycznych praktyk ak-

torskich i japońskiego tańca butoh. Opiekę reżyserską nad projektem sprawują Aleksandra Konarska i Paweł Passini.

Bilety na spektakl kosztują 20/30 zł.

DAD



„Widok na morze” wrócił do Lublina

HISTORIA Skradziony podczas II wojny światowej obraz wrócił na Zamek. Wciąż poszukiwanych jest 30 obrazów, które przed 1939 rokiem znajdowały się w lubelskich zbiorach lub były powierzone muzeum na zasadach depozytów

Dzięki staraniom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w środę do Lublina wrócił obraz olejny „Widok na morze” szkoły Claude-Joseph Verneta, który przed II wojną światową znajdował się w inwentarzu Muzeum Narodowego.

W grudniu 2022 roku pejzaż został wystawiony do sprzedaży na aukcji w Monako. Dzieło zostało zidentyfikowane jako polska strata wojenna utracona ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie. Oględziny obrazu, przeprowadzone 16 grudnia ubiegłego roku przez pracowników Departamentu Restytucji Dóbr Kultury w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Muzeum Narodowego w Warszawie, wykazały, że obraz został



prawdopodobnie wycięty ze swojej pierwotnej oprawy, o czym świadczą nieregularne

krajki oryginalnego płótna. Fotografie wykonane w świetle podczerwieni (IR) ujawni-

ły zmiany w samej kompozycji dzieła, które miały na celu

przykryć zniszczony obszar warstwy malarskiej.

Na podstawie dokumentacji przekazanej przez Departament Restytucji Dóbr Kultury, dotychczasowy posiadacz zdecydował o dobrowolnym zwrocie obiektu stronie polskiej. To pierwszy przypadek, kiedy działania restytucyjne podjęte zostały na terytorium Monako.

XVIII-wieczny obraz wykonano w technice olejnej na płótnie. Jest to najprawdopodobniej dzieło naśladowcy Verneta, jednego z najważniejszych twórców klasycznego pejzażu morskiego. Obraz stanowi interpretację płótna zatytułowanego „Bro-uillard du matin” z dawnej kolekcji d'Orsay.

W wyniku II wojny światowej z polskich zbiorów publicznych, prywatnych i

kościelnych zaginęło około 600 tysięcy dzieł sztuki i dóbr kultury. Muzeum Narodowe w Lublinie poszukuje 30 obrazów, które przed 1939 rokiem zostały wpisane do inwentarza zbiorów lub były powierzone muzeum na zasadach depozytów m.in.: „Lekcja śpiewu” Karela-Skréta (1610–1674), XVII w., olej, płótno; „Martwa natura (Zwierzyna)” Melchiora de Hondecoeter (1636–1695), XVII w., olej; „Widok (Pejzaż z wieżą)” nieznanego malarza ze szkoły Lampiego?, XVIII w., olej, płótno, i „Kozacy” Juliusza Kossaka (1824–1899), akwarela, papier, 37 x 27 cm.

Dotychczas oprócz „Widoku na morze” udało się także odzyskać „Portret Andrzeja Korwina Piotrowskiego” Juliusza Kossaka.

BAS

2 miesiące z dronami. Mapa i koordynacja

W CHMURACH W najbliższych miesiącach na lubelskim niebie będzie można zaobserwować wzmożony ruch dronów. To efekt realizowanego przez Lublin wspólnie z gminą Jastków unijnego projektu, związanego z tworzeniem systemu koordynacji lotów bezzałogowych statków powietrznych

Tomasz Maciuszczak

Program „Zaawansowane loty bezzałogowych statków powietrznych na szeroką skalę” realizuje Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Jest on jednym z elementów wdrażania przez PAŻP systemu koordynacji lotów dronów. W przyszłości ma on ułatwić m.in. rozwój powietrznych dostaw z wykorzystaniem tych latających urządzeń.

Do ogłoszonego przez agencję konkursu wpłynęło blisko 20 zgłoszeń. Zwycięzców było trzech. Nieco wyżej od projektu nadesłanego przez Lublin i gminę Jastków

ocenione zostały te złożone przez podwarszawskie gminy Lesznowola i Nadarzyn oraz Gliwice z gminami Pilchowice i Sońcówice i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolia.

Na „naszym” niebie loty planowane są w październiku i listopadzie.

– Dzięki takim przelotom powstanie „mapa” terenu, która w przyszłości pomoże w bezpiecznym poruszaniu się dronów nad naszym miastem. Otrzymaliśmy szansę, by stać się prekursorem w bezpiecznym zarządzaniu przestrzenią powietrzną, co da nam kolejne możliwości rozwoju Lublina – mówi



Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Operatorami bezzałogowych mają być doświadczeni

piloci, wykonujący loty na zlecenie PAŻP. Wszystkie operacje mają być zgłaszane w aplikacji Droneradar, a w ich trakcie specjaliści

zmierzają sygnały wysyłane przez urządzenia, by lepiej określić ich położenie w przestrzeni. Wskażą też obiekty o wysokości powyżej 25 metrów, jak budynki, maszty, słupy i drzewa.

W pomiarach ma być wykorzystywanych sześć bezzałogowych statków powietrznych, ale przeważnie jednocześnie w użyciu będą cztery z nich. Projektem objętych zostanie niebo nad północno-zachodnim Lublinem, na terenie dzielnic Szerokie, Sławinek i Sławin oraz nad niemal całym terytorium gminy Jastków.

W przyszłości ten teren ma zostać wyposażony

w urządzenia do zbierania informacji o położeniu dronów, co pozwoli na pozyskanie różnego rodzaju danych wspierających proces bezpieczeństwa lotów.

– Dzięki temu, obie gminy będą miały realny wpływ na kształtowanie ruchu dronów na ich terenie, a ich użytkownicy otrzymają kompleksowy system do planowania lotów wraz z narzędziami do oceny ryzyka, jak i ograniczeń w przestrzeni względem innych bezzałogowych statków powietrznych – podsumowuje Monika Głazik z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

Weekend seniora z kulturą w bibliotekach

WYDARZENIE Spotkania, prelekcje i warsztaty. Filie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego przygotowały dla seniorów wiele wydarzeń.

W czwartek i w piątek (28 i 29 września) seniorzy będą mogli wybierać spośród wielu wydarzeń w ramach ogólnopolskiej akcji „Weekend seniora z kulturą”. To w ramach obchodzonego 1 października Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest otwarty.

– Działania aktywizujące i włączające osoby starsze to istotna część polityki społecznej Lublina. Od lat dokładamy wszelkich starań, by zapewnić naszym seniorom różne możliwości rozwoju i spędzania wolnego czasu oraz by stale byli za-

angażowani w życie miasta – mówi Monika Lipińska, zastępczyni prezydenta Lublina.

CZWARTEK

● Filia nr 11 (ul. Lwowska 6) o godz. 10: koncert Pawła Banderskiego pt. „Stare Kamienie” – muzyczny spacer z Franciszką Arnsztajnową i Józefem Czechowiczem uliczkami Starego Miasta w Lublinie

PIĄTEK

● Filia nr 13 (ul. Grażyny 13) o godz. 10: Spotkanie inauguracyjne nowego sezonu działalności Klubu Aktywnego

Seniora przy Domu Kultury LSM

● Filia nr 16 (ul. Kasztanowa 1) o godz. 10: „Kulinarny Lublin – gdzie się jadło, gdzie się piło?” – spotkanie wspomnieniowe na temat nieistniejących już lokali gastronomicznych
● Filia nr 31 (ul. Nałkowskich 104) o godz. 10: „Mój Lublin, mój Wroclaw” – prelekcja i spotkanie wspomnieniowe dla mieszkańców dzielnicy
● Filia nr 35 (ul. Bursztynowa 20) o godz. 10.30: „Kawka przy puzzlach”, spotkanie integracyjne
● Filia nr 36 (ul. Zygmunta Augusta 15) o godz. 11: prelekcja „Włodzimierz Tetmajer – życie i twórczość”

● Filia Bioteka (Aleje Racławickie 22) o godz. 14: warsztaty „Drzewo genealogiczne”
● Filia nr 34 (ul. Judyma 2a) o godz. 15: „Wszystkie barwy jesieni” – warsztaty tworzenia biżuterii artystycznej
● Filia nr 29 (ul. Kiepur 5) o godz. 16: Warsztaty tworzenia pachnących świec parafinowych
● Filia nr 21 (Rynek 11) o godz. 16: „Dawny Zakrzówek i okolice” – spotkanie z Dariuszem Wajsem prowadzącym archiwum społeczne ziemi zakrzóweckiej
● Filia nr 2 (ul. Peowiaków 12) o godz. 16.30: „Dawne widoki Lublina cennym źródłem wiedzy o mieście”;

prelekcja Luizy Rutkowiak

● Filia nr 24 (ul. Juranda 7) o godz. 17: „W wolnej chwili... Pasje naszych Seniorów”, wernisaż prac czytelników
● Filia nr 28 (ul. Nadbystrzycka 85) o godz. 17: Spotkanie z Jarosławem Prusińskim, autorem książki „Zapomniani bogowie. Słowiańska opowieść”
● Filia Biblio (ul. Szaserów 13-15) o godz. 17: Pokaz filmowy z cyklu „Kino dla Seniorów”
● Filia nr 19 (ul. Kunickiego 89) o godz. 10-18: „Trenuj pamięć z biblioteką”
● Filia nr 37 (ul. Bazylianówka 85) o godz. 10-18: „Książka dla Seniora”
OPRAC. KAZ

To największa tego typu inwestycja w Europie

INWESTYCJE Ball Beverage Packaging EMEA uruchomił w swojej fabryce w Lublinie dwa nowoczesne moduły produkujące aluminiowe wieczka puszek do napojów. Inwestycja przyczyni się do utworzenia kilkudziesięciu nowych miejsc pracy



Krzysztof Basiński

Lubelska fabryka Ball Beverage Packaging EMEA była pierwszą inwestycją w Podstrefie Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec.

Powstała na Felinie w 2008 roku. Obecnie jest jedną z flagowych lokalizacji spółki Ball Corporation w Europie, produkującą wieczka do puszek aluminiowych.

Ostatnia dekada to imponujący rozwój lubelskiego zakładu, który awansował do grona największych tego typu ośrodków produkcyjnych na świecie. Wytwarzane w Lublinie wieczka puszek do napojów trafiają do światowych klientów w Europie, a następnie po spożyciu napojów przez konsumentów wracają do Polski w formie pełnowartościowego aluminium pozyskanego w procesie recyklingu.

Fabryka Ball w Lublinie wyróżnia się na świecie pod względem zastosowania innowacyjnych technologii automatyzacji modułów produkujących wieczka, ale



również logistyki wewnątrz zakładowej oraz monitorowania i zarządzania złożonymi procesami technologicznymi.

– Dwa nowe moduły produkcyjne wieczek w Ball Lublin to największa tego typu inwestycja w Europie, dzięki której stworzymy kolejne kilkadziesiąt miejsc pracy. Wolumen produkcji oraz wskaźniki biznesowe są ważną miarą sukcesu, który zawdzięczamy każdemu z pracowników. Co więcej, nasz biznes prowadzimy w sposób zrównoważony, z najwyższą dbałością o środowisko, ponieważ cały odpad produkcyjny jest odzyskiwany i podlega recyklingowi – podkreślił podczas środowego otwarcia nowej części zakładu Robert Granosik, członek zarządu

i dyrektor lubelskiej fabryki Ball Packaging Europe.

Moduły do tworzenia wieczek są wyposażone w szereg czujników monitorujących ich pracę i pozwalających kontrolować produkcję w czasie rzeczywistym, w tym krytyczne parametry pracy pras produkcyjnych.

Transport wewnętrzny obsługiwany jest przez pojazdy samojezdne AGV, co pozwoliło w pełni zautomatyzować procesy produkcyjne. Z kolei system paneli fotowoltaicznych zainstalowanych na dachu ogranicza zużycie energii elektrycznej.

– Innowacyjny zakład Ball w Lublinie produkujący wieczka, odgrywa strategiczne znaczenie dla naszej obecności w regionie EMEA, a pionier-



skie rozwiązania i projekty lokalnego zespołu zasługują na duże uznanie. Obsługując wiele rynków w całej Europie, lubelska fabryka wspiera dążenie Ball do doskonałości w dostarczaniu produktów aluminiowych naszym klientom. Dziękuję zespołowi z Lublina za dotychczasową świetną pracę i życzę dalszych sukcesów – powiedział Gerhard Mayer, wiceprezes ds. operacyjnych Ball Beverage Packaging EMEA.

O znaczeniu firmy w regionie mówił podczas środowej uroczystości Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

– Inwestorzy i przedsiębiorcy odgrywają kluczową rolę w rozwoju

Lublina i aglomeracji lubelskiej.

Otwarcie nowych modułów produkcyjnych Ball Beverages Packaging EMEA w Specjalnej Strefie Ekonomicznej EURO-PARK na Felinie to nie tylko dowód na to, że przyciągamy nowe inwestycje, ale także przykład zaufania inwestorów i przedsiębiorców do potencjału naszego miasta – podkreślił prezydent.

Krzysztof Żuk wręczył firmie oraz dyrektorowi Robertowi Granosikowi i Carey Stafford Causey, prezes Ball Beverage Packaging Europe Medale Prezydenta Miasta Lublin.

Warto podkreślić, że lubelska fabryka Ball wspiera rów-

Krzysztof Żuk wręczył firmie oraz dyrektorowi Robertowi Granosikowi (na zdjęciu) i Carey Stafford Causey, prezes Ball Beverage Packaging Europe Medale Prezydenta Miasta Lublin

FOT. DW

nież społeczność lokalną, co roku biorąc udział w wielu lokalnych akcjach charytatywnych czy będąc sponsorem żeńskiej drużyny piłki ręcznej MKS Lublin, która w komplecie zjawiała się na środowowej uroczystości.

BALL CORPORATION

Firma dostarcza rozwiązania w zakresie opakowań aluminiowych do napojów, produktów higieny osobistej i artykułów gospodarstwa domowego, a także dla przemysłu lotniczego oraz innych technologii i usług, głównie dla rządu USA. Ball Corporation i jej spółki zależne zatrudniają 21 000 osób na całym świecie i odnotowały w 2022 roku sprzedaż netto w wysokości 15,35 mld USD

Czy te banery mogą tu wisieć

WYBORY Wojciech Sieradzki jest zirytowany sytuacją przy Rondzie im. NSZZ Solidarność w swoim rodzinnym mieście. Chodzi o banery wyborcze, które zawisły na szarych barierkach przy chodniku wokół ronda. Pan Wojciech zaczął działać, ale zderzył się ze ścianą urzędniczej niemocy

Paweł Puzio

Rondo Solidarności w Kraśniku powstało dwa lata temu, w ciągu nowej drogi wojewódzkiej numer 833. Właścicielem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, drogę nadzoruje Rejon w Bychawie.

– Na początek zauważyłem na barierkach baner wyborczy kandydata na posła Piotra Zduńczyka z Konfederacji. Po kilku dniach obok zawisł kolejny baner. Tym razem Jana Kanthaka z Suwerennej Polski/Zjednoczona Prawica. Tercet w ostatnich dniach uzupełnił wiceminister Artur Soboń z PiS – opowiada Wojciech Sieradzki.

Banery na barierkach przy drodze wojewódzkiej 833 wzbudziły podejrzenie pana Wojciecha. – Od razu wydało mi się, że w tym miejscu nie powinny być wiszące banery wyborcze. Zacząłem więc dowiadywać się, kto jest zarządcą tej drogi.

Na początek, 18 września, ustalił że zarządcą tej drogi jest ZDW Lublin. – Od razu skontaktowałem się z nimi, zapytałem czy banery w takim miejscu mogą wisieć. Otrzymałem informację, że jest to urządzenie BRD w pasie drogowym (urządzenie z zakresu działań Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – przyp. aut.)

*i jest kategoryczny
zakaz umieszczania
tam treści wyborczych.*

*ZDW Lublin nakazał
sztabom wyborczym
usunięcie tych banerów*

– opowiada pan Wojciech.

Dzień później, 19 września, kraśniczanin złożył zawiadomienie do organów ścigania, KPP Policji w Kraśniku, o popełnieniu wykroczenia.

– Tego samego dnia, za pośrednictwem platformy



Messenger, skontaktowałem się z Piotrem Zduńcykiem. Kandydat obiecał że osobiście zdejmie baner. Niestety, tego nie zrobił – opowiada pan Wojciech.

20 września mieszkaniec Kraśnika zadzwonił w tej sprawie do Straży Miejskiej w Kraśniku. – Podczas rozmowy zapewniono mnie, że sprawa zostanie wyjaśniona. W niedzielę, 24 września, na płotkach wisiał, już tercet, bo

pojawił się baner kolejnego kandydata na posła, obecnego sekretarza w Ministerstwie Finansów, Artura Sobonia z PiS – opowiada pan Wojciech.

25 września nasz bohater zapytał się strażników miejskich w Kraśniku, co zrobili w sprawie banerów przy rondzie. – Dostałem odpowiedź, że po wizycie na miejscu, kierownik Janusz Breś z Obwodu Drogowego w Bełżycach,

jednostki z Rejonu Dróg Wojewódzkich Bychawie, stwierdził że banery nie zagrażają bezpieczeństwu drogowemu i kończą tym samym badać tę sprawę. Na podstawie tej decyzji straż miejska nie może nic więcej zrobić – dodaje nasz czytelnik.

Podobną odpowiedź usłyszeliśmy wczoraj w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Skoro nie zagrażają, to nie ma sprawy, a zatroskany

obywatel może sprawę zgłosić na policję. Mundurowi zdejmą banery, bo drogowcy nie mają takiego prawa, tak poinformowano nas wczoraj z ZDW Lublin.

Przy drogach krajowych jest zakaz wywieszania reklam na urządzeniach BRD, a takimi są barierki chodnikowe U-11a, stojące przy rondzie w Kraśniku. Poza tym „informujemy, że reklamy nie mogą być umieszczane: w obrębie oddziaływania skrzyżowania”, – czytamy w komunikacie z 9 sierpnia tego roku na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Czy banery wyborcze wiszące przy rondzie w Kraśniku są w obrębie oddziaływania skrzyżowania? Rondo jest przecież skrzyżowaniem o ruchu okrężnym – to rozstrzygnie kraśnicka policja. We wtorek Wojciech Sieradzki złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia w KPP Kraśnik.

FOT. WOJCIECH SIERADZKI

P R O M O C J A



Pomóż nam nagrodzić tych najlepszych.
Zgłoś swoich kandydatów w kategoriach:

 Rolnik Roku

 Hodowca Roku

 Sadownik Roku

 Agroturystyka Roku

 Koło Gospodyń Wiejskich

Szczegóły na www.dziennikwschodni.pl



Za znajdujący się podstrefie B strefy 1 parking przy ul. Partyzantów płacić trzeba tylko do końca września, a później od 1 kwietnia. FOT. ANNA SZEWC

Byle do soboty. Później parkingi już za darmo

ZAMOŚĆ Tylko do końca września trzeba kupować bilety za pozostawienie aut na dwóch parkingach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta w Zamościu. Później będą darmowe przez kilka miesięcy

Chodzi o parkingi z podstrefy B, czyli ten obok Parku Miejskiego przy ul. Piłsudskiego, a także ten przy ul. Partyzantów. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta oba

mają być darmowe od 1 października do końca marca.

To oznacza, że od niedzieli za pozostawianie na nich samochodów biletów kupować nie trzeba. I tak będzie do wiosny.

Przypominamy jednocześnie, że nadal należy w Zamościu uiszczać opłaty za parkowanie w podstrefie A na Starym Mieście (ul. Zamienhofa, Pereca, Kołłątaja, Ormiańska, Grodzka, Staszica

Żeromskiego, Kościuszki, Kolegiacka, Ratuszowa, Moranda, Solna, Daniłowskiego, Bazylińska, Grecka, plac Jaroszewicza, plac Wolności, plac Stefanidesa, skwer Jana Pawła II) oraz

strefie 2, do której zaliczają się ulice Reja, Gminna, parkingi na os. Nowe Miasto.

Stawki opłat są zróżnicowane. Na Starówce, po podwyżkach obowiązujących od 1 czerwca, to za pierwszą,

drugą, trzecią i kolejne godziny postoją odpowiednio: 5, 6, 7, 2 i 5 zł. Natomiast w strefie drugiej: 3, 3, 5, 4 i 3 zł. Taniej w obu przypadkach płacą posiadacze Karty Zamościana. **AK**

Łopata wbita, można budować. To będzie nowoczesny biurowiec

ZAMOŚĆ W pięć lat po podpisaniu listu intencyjnego i blisko rok po zawiązaniu spółki między Miejskim Zakładem Komunikacji a Agencją Rozwoju Przemysłu, w środę na działce u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Legionów w Zamościu uroczyste rozpoczęto budowę biurowca klasy A w ramach programu Fabryka

Symboliczna łopata została wbita; i to niejedna: – To będzie mocny punkt na biznesowej mapie Zamościa – zakomunikował na wstępie prowadzący uroczystość.

Później o korzyściach z inwestycji realizowanej przez spółkę Fabryka Zamość, do której zamojskie MZK wniosło aportem działkę o powierzchni ok. 1,4 ha, wartą mniej więcej 4 mln zł., a ARP postawi na niej biurowiec, mówili licznie przybyli.

Prezydent Andrzej Wnuk przypomniał, że Zamość, miasto założone przez Hetmana Jana Zamoyskiego ma w swoim DNA usługi i handel, a między innymi dzięki oddaniu biurowca do użytku ma stać się miastem bogatym i samowystarczalnym. Wicemarszałek województwa Michał Muława nie wykluczał, że w biurowcu swoje siedziby mieć mogą np. jakieś oddziały spółek skarbu

państwa. Poseł Tomasz Zieliński wyraził nadzieję, że funkcjonować tu będą nie tylko lokalni przedsiębiorcy, ale też firmy spoza regionu.

Wiadomo, że budynek o powierzchni przekraczającej 5 tys. metrów kw. powierzchni użytkowej będzie miał 3 kondygnacje i garaże podziemne.

Niższe poziomy najprawdopodobniej zostaną przeznaczone na działalność handlową i usługową, wyższe będzie zarezerwowane dla biur.

– Zakładamy, że całość powinna być gotowa pod koniec przyszłego roku – stwierdził Krzysztof Szmit, prezes zamojskiego MZK, a z kolei Mariusz Domaradzki, prezes ARP zdradził, że proces komercjalizacji powierzchni może potrwać do 6 miesięcy.



Symboliczne rozpoczęcie budowy bez symbolicznego wbicia łopaty i podpisania aktu erekcyjnego odbyć się nie może

FOT. ANNA SZEWC

łożonej w pobliżu osiedla mieszkaniowego zyska Zamość? To na pewno szansa na nowe miejsca pracy. Rok temu, gdy „Fabryka Zamość” powstawała, prezes MZK mówił, że miejska spółka będzie jej 10-procentowym udziałowcem. W środę podawał już liczby mniejsze: 6-7 procent.

Nie ma wątpliwości, że budowa pochłonie ogromne pieniądze. Mowa jest o 40 lub nawet 50 mln zł.

Podobny obiekt, również z programu Fabryka powstaje już w Chełmie, na terenie byłego dworca PKS.

AK



Sprzęt od WOŚP namierzy sepsę

ŁĘCZNA Dwa nowe urządzenia kupione przez WOŚP w ramach tegorocznej akcji trafiły do łączyńskiego szpitala

Mają pomóc w szybkiej diagnozie sepsy, a czas w tym przypadku jest na wagę życia. Jak wynika ze statystyk, przyczyną 20 procent zgonów na całym świecie jest właśnie sepsa.

– Ten sprzęt podnosi nasze możliwości diagnostyczne na wyższy poziom – mówi Krzysztof Bojarski, dyrektor SPZOZ w Łęcznej.



– Mamy narzędzia, by szybciej diagnozować sepsę, co pozwala skuteczniej z nią walczyć. Nasze laboratorium mikrobiologiczne dysponowało podobnym sprzętem, ale nie tak nowoczesnym i szybkim jak ten, które otrzymaliśmy od Jurka Owsiaka i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Obsługa nowych urządzeń wymaga nowej wiedzy, dlatego pracownicy labo-

ratorium musieli przejść szkolenia. Jedno z urządzeń służy do szybkiej identyfikacji drobnoustrojów

– Do badania przygotowujemy posiewy. Do tego potrzebny jest materiał pobrany od pacjenta. Może to być wymaz z rany lub z próbki krwi – wyjaśnia Bożena Kubala z laboratorium mikrobiologicznego. – Z posiewu po 24 godzinach otrzymujemy wynik, który

pozwała szybko zidentyfikować drobnoustroje. Dzięki nowemu urządzeniu Maldi Biotyper-BD trwa to tylko godziny. Kiedyś trwało dłużej.

Drugie urządzenie (Systems Aris HiQ), które otrzymał SPZOZ w Łęcznej od WOŚP służy do ustalenia, który antybiotyk będzie najskuteczniejszy dla danego pacjenta.

(OPR. – P.P.)

Od Gorajca do Szczepieszyna jak po szynach

DROGI Już za trzy, cztery tygodnie zacznie się rozbudowa blisko 9 km drogi krajowej nr 74 na odcinku między Gorajcem a Szczepieszynem. Ten niezbyt długi odcinek będzie kosztować podatników 119,3 mln zł. To kolejna inwestycja realizowana na trasie między Janowem Lubelskim a przejściem granicznym z Ukrainą w Zosinie

Przetarg na rozbudowę tego odcinka wygrała firma Budimex. Wykonawca ma 18 miesięcy na zrealizowanie inwestycji, nie wliczając w to okresów zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Zakończenie prac planowane jest w 2025 roku.

– Droga zostanie rozbudowana na odcinku ok. 8,7 km, a na fragmencie ok. 1,6 km wyremontowana – mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA w Lublinie.

Odcinek przewidziany do rozbudowy rozpoczyna się na połączeniu z planowaną obwodnicą Gorajca, a kończy w okolicach przyszłej obwodnicy Szczepieszyna. Wymieniona zostanie nawierzchnia i wzmocniona jej konstruk-



Droga zostanie rozbudowana na odcinku ok. 8,7 km, a na fragmencie ok. 1,6 km wyremontowana

FOT. GDDKIA LUBLIN

cja. Powstaną bezpieczne, doświetlone przejścia dla pieszych z azylami, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, przebudowane zostaną chodniki i wybudowane nowe.

Planowana jest także przebudowa i budowa nowych zatok autobusowych, zjazdów indywidualnych i publicznych, oświetlenia drogowego oraz przejść ekologicznych dla zwierząt. Przebudowany zostanie również system odwodnienia drogi.

Z kolei na dalszym odcinku w Szczepieszynie (o długości ok. 1,6 km), planowany jest remont nawierzchni DK74, który zacznie się przed wjazdem do miasta, a zakończy w rejonie skrzyżowania z ul. Jana III Sobieskiego. (OPR. – P.P.)

Czas się tego pozbyć. PGK zaczyna zbiórkę „wielkogabarytów”

ZAMOŚĆ Pora na jesienne porządki – ogłosiło Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zamościu, podając harmonogram zbiórki tzw. wielkogabarytów i elektrośmieci w mieście

Tego rodzaju odpady przez cały rok można oddawać do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych miejskiej spółki. Jeden mieści się przy ul. Męczenników Rotundy i przyjmuje np. stare meble, opony czy elektrośmieci od właścicieli gospodarstw domowych położonych na terenie miasta.

Drugi funkcjonuje na ul. 1 Maja. W nim swoje rupie-



Mobilna zbiórka odpadów wielkogabarytowych jest adresowana zarówno do mieszkańców bloków, jak i domów jednorodzinnych

FOT. ARCHIWUM

cie mogą zostawiać również gmin Zamość, Adamów, Komarów-Osada i Łabunie.

Oba mają identyczne godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku godz. 9-17, a w soboty 9-15.

Niezależnie od tego PGK raz na jakiś czas wysyła swoje pojazdy, aby odbierali te największe odpady kursując między zamojskimi osiedlami. Taka zbiórka właśnie się rozpoczęła i potrwa jeszcze sporą część października.

W poniedziałek (2 października) „wielkogabaryty” zabierane będą z os. Majdan, Powiatowa i Kilińskiego, a dzień później Promyk, Zamczysko i św. Piątko.

W piątek (6 października)

śmieciarki dotrą na os. Karłowka i Błonie, a w poniedziałek 9 października obsłużą os. Partyzantów, Zamoyskiego i Słoneczny Stok.

Później będzie przerwa. Akcja zostanie wznowiona pod koniec miesiąca. W harmonogramie zapisano, że 20 października zostanie obsłużone Nowe Miasto, 23 października os. Orzeszkowej-Remonta oraz Janowice, a 25 października os. Rataja.

AK

Przemysłu problemy z rękami do pracy

W Polsce stopa bezrobocia pozostaje na rekordowo niskim poziomie, a zapotrzebowanie na nowych pracowników rośnie szybciej niż ich podaż. Dotyczy to zwłaszcza firm produkcyjnych i zawodów technicznych. Według badania Grafton Recruitment ponad połowa pracodawców z branży przemysłowej jako największe wyzwanie w tym roku wskazała pozyskanie pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. Jedną z przyczyn, wskazywanych przez ekspertów, jest wciąż niedostatecznie często wybierane szkolnictwo zawodowe i uczelnie techniczne. Dlatego firmy chętnie angażują się we wszelkie inicjatywy, które mają promować zawody techniczne

Słyszając o tym, że na rynku brakuje pracowników, często myślimy o programistach czy lekarzach, ale niedobór kadr mamy również w branżach technicznych i to stanowi duże wyzwanie. My operujemy na wielu rynkach związanych z motoryzacją, budownictwem, instalacjami i szeroko rozumianym przemysłem. Często spotykamy się z tym, że ciężko znaleźć odpowiednich fachowców. Radzimy sobie, ale nie jest to łatwe. Dlatego inwestujemy w rozwój tych pracowników, których już mamy, a także wspieramy takie inicjatywy jak EuroSkills, które promują zawody branżowe i kształcą w nich przyszłych fachowców – mówi agencji Newseria Biznes Robert Karolak, dyrektor marketingu Würth Polska, partnera EuroSkills.

Tu rządzą specjaliści

Według ostatniego raportu „Niedobór talentów” Manpower Group w Polsce 72 proc. firm ma w tej chwili trudności w obsadzaniu stanowisk pracy nowymi pracownikami o pożądanych kompetencjach (o 2 pkt. proc. więcej niż rok wcześniej). W top 3 poszukiwanych kompetencji znajdują się – obok IT i analizy danych oraz sprzedaży i marketingu – umiejętności techniczne. „Raport wynagrodzeń w sektorze przemysłowym” firmy Grafton Recruitment wskazuje, że po pierwszym kwartale br. było to największe wyzwanie dla ponad połowy pracodawców z tej branży. Co więcej mimo słabnącej koniunktury wciąż większość firm planowała zwiększenie zatrudnienia lub utrzymanie na obecnym poziomie. Sektor przemysłu to wciąż rynek, na którym rządzą specjaliści.

Podobnie jest również w innych krajach. Randstad przytacza globalne badanie, w którym aż 87 proc. pracodawców na całym świecie przyznało, że zmagają się obecnie z problemem niedoboru pożąda-



nych umiejętności. Jednym z powodów jest postępująca integracja nowych technologii, sztucznej inteligencji i automatyzacji w firmach produkcyjnych. Do jej zastosowania potrzebni są pracownicy umiający ją obsługiwać. Dlatego też coraz powszechniejsze korzystanie z nowych rozwiązań technologicznych zwiększa zapotrzebowanie firm na pozyskiwanie osób z odpowiednimi umiejętnościami technicznymi.

– Do poszukiwanych przez nas kompetencji należą wszelkie umiejętności związane z lakiernictwem. Nie jest to zbyt popularny zawód i bardzo trudno znaleźć właściwych pracowników, zarówno pod względem liczby, jak i jakości – mówi Olivier Marion, manager ds. marketingu w regionie EMEA w BASF Coatings, odpowiedzialny za markę lakierów samochodowych Glasurit. – Problemy związane z zasobami pracowniczymi, czyli znalezienie i utrzymanie odpowiednich pracowników, są w tej chwili największym wyzwaniem również dla naszych klientów.

– Mamy bardzo szerokie spektrum branż, w których działamy. Mając kontakt z różnego typu klientami końcowymi bądź dealerami, otrzymujemy od nich informację zwrotną, że jest ogólny brak specjalistów na rynku. Dlatego zatrudniając nowego pracownika, mamy podstawowy system szkoleń i jesteśmy w stanie nauczyć go podstaw, natomiast dalej jest to kwestia chęci, zaangażowania i – co najważniejsze – pasji u młodych ludzi. Szczególnie powiem, dzisiaj z tym jest największy problem – dodaje Artur Przybylak, country manager Unox Polska, producenta pieców konwekcyjno-parowych dla gastronomii i cukiernictwa.

Trzeba inspirować młodzież

Odpowiedzią na problem niedoboru kadr jest szkolnictwo zawodowe, w którym pracodawcy mają realny wpływ na kształtowanie kompetencji dostosowanych do swoich potrzeb. W Polsce – po latach zaniedbania i niedofinansowania – obecnie cieszy się ono rosnącą popularnością, m.in. dzięki przeprowadzonym

w ostatnich latach reformom. Nadal potrzebna jest jednak promocja zawodów technicznych i inspirowanie młodzieży do obierania takiej ścieżki kariery.

– Szkolnictwo zawodowe we współpracy z biznesem może sprawić, że młodzi absolwenci szkół zawodowych, mając odpowiedni fach w ręku i odpowiednie umiejętności, będą w stanie bez żadnego problemu znaleźć atrakcyjną pracę za atrakcyjne wynagrodzenie

– mówi Artur Przybylak.

– W takich zawodach jak mechanik, elektryk czy spawacz wiedza teoretyczna i praktyczna są bardzo ważne. Tylko poprzez szkolnictwo zawodowe można je uzyskać – dodaje Robert Karolak. – W Polsce przez lata

Do poszukiwanych przez pracodawców kompetencji należą wszelkie umiejętności związane z lakiernictwem

FOT. ASPHOTO FAMILY/FREEPIK

szkolnictwo zawodowe było dość zaniedbane i cieszy nas, że w tej chwili większa uwaga jest skierowana w tym kierunku. Inicjatywy takie jak EuroSkills 2023 zmierzają ku temu, aby poprawić sytuację.

Rywalizowali w spawaniu i nie tylko

Międzynarodowy konkurs EuroSkills to jedna z największych inicjatyw służących popularyzacji szkolnictwa zawodowego. W tym roku po raz pierwszy w historii odbyły się w Polsce. Od 5 do 9 września w Gdańsku blisko 600 młodych ludzi z 32 krajów Europy, reprezentujących 42 zawody i branże, rywalizowało o miano światowej klasy specjalistów w swoim fachu, m.in. w spawaniu, gotowaniu, florystyce, stolarce czy fryzjerstwie, robotyce i programowaniu.

– EuroSkills to bardzo ważne wydarzenie dla młodych ludzi, którzy często stoją przed trudnym wyborem ścieżki zawodowej. Tutaj mają ogromną szansę zobaczenia całego spektrum możliwości zdobywania doświadczenia w przyszłości – mówi Marcel Pfost, kierownik działu szkoleń i targów w Festool. – Zorganizowaliśmy tu warsztaty dla młodych ludzi, którzy mogli się przyjrzeć, jak wyglądają różne zawody techniczne, na przykład stolarstwo. Młodzież może spróbować swoich sił i zobaczyć, na czym polega dany zawód, co ułatwi im podjęcie własnej decyzji.

Konkursom branżowym w ramach EuroSkills za każdym razem uważnie przyglądają się nie tylko eksperci i jury, ale też wielotysięczna widownia i pracodawcy, w tym też czołowe globalne korporacje, które często szkolą zawodników, wspierają ich na etapie rywalizacji i wyławiają talenty z grona finalistów.

– To dla nas jedno z najważniejszych wydarzeń w roku. Pozwala na nawiązanie kontaktu między marką i potencjalnymi pracownikami oraz szerzenie wiedzy, która pomaga ludziom zrozumieć, że zawód lakiernika może być pasją – dodaje Olivier Marion.

– Głównym celem na przyszłość jest znalezienie równowagi. Potrzebujemy ludzi o umiejętnościach akademickich, ale też takich, którzy potrafią pracować przy użyciu rąk. Jeśli rozejrzymy się dookoła, to wiele rzeczy jest robionych nie tylko na laptopie czy komputerze. Potrzebni są odpowiedni ludzie zdolni do pracy manualnej. A zaczynając swoją przygodę jako stolarz czy malarz, mamy dobry start w przyszłość. Taka praca daje konkretne, namacalne rezultaty i znacznie więcej satysfakcji. Taki zawód stanowi też dobre zabezpieczenie na przyszłość – dodaje Marcel Pfost.

Przedwyborczy apel świata nauki

O pójściu na wybory zaapelował do ludzi nauki i studentów prezes PAN, prof. Marek Konarzewski. Naukowcy z całego kraju podsumowali cykl debat poświęconych rozwojowi polskiej nauki

Apeluję, żeby iść na wybory. To pierwszy, niezbywalny krok do tego, abyśmy mogli o nauce sensownie w przyszłości rozmawiać. Oby z takimi politykami, którzy będą wrażliwi nie tylko na naukę - ale też, którzy będą widzieli nas w wielkim projekcie, jakim jest przyszłość Polski. Abyśmy po wyborach mogli powiedzieć: o, dobrze. Stało się tak, że trafili tam ludzie, którzy nas rozumieją, i rozumieją, do czego nasza wiedza może być użyteczna" - mówił prof. Konarzewski podczas wtorkowej debaty „Co tam, PANie, w polityce (naukowej)?”, zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk.

Podczas debaty przedstawiciele instytucji naukowych zastanawiali się nad właściwymi kierunkami i priorytetami rozwoju nauki w Polsce. Wcześniej, we wrześniu, na kilku spotkaniach, mówili o tym przedstawiciele partii kandydujących. Wtorkowa dyskusja przedstawicieli świata nauki podsumowała ten cykl.

Przegranymi w walce o granty?

Uczestnicy spotkania podkreślali problem niskich nakładów na naukę w Polsce i konieczność utrzymania jakości. Zastanawiali się też, czego realnie można się spodziewać w systemie nauki polskiej w perspektywie najbliższych 5-10 lat.

Prof. Dominik Antonowicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jest przekonany, że pula unijnych środków finansowych na badania będzie rosła. Ale polscy naukowcy korzystają z tych środków na małą skalę. Jego zdaniem istnieje duże ryzyko, że wśród beneficjentów unijnych programów finansowania nauki Polska będzie w przyszłości nieobecna.

- Ale będziemy dokładali do wspólnego garnka badań europejskich. A coraz większa pula będzie dystrybuowana w trybie konkursowym, w której

będziemy głównymi przegranymi. Polscy naukowcy będą zdobywać granty, ale za pomocą afiliacji szwedzkich i duńskich albo niemieckich

- mówił.

Nauka pracą dorywczą?

W takiej sytuacji politycy mogą „pójść po rozum do głowy” i uznać, że jeśli nie zainwestują pieniędzy w instytucje i ludzi - to np. nie dostaną efektów w programach UE. Zdaniem prof. Antonowicza efekt może też przynieść „ruch po stronie samego systemu nauki”. - Musi nastąpić element reformy oddolnej, korygującej - ale nie wywracającej systemu od początku do końca - podsumował.

Profesor nie wykluczył też innego scenariusza, w którym finansowanie instytucji naukowych w Polsce będzie tak niskie, że zagwarantuje wyłącznie minimalną aktywność. - Wzorem Narodowego Centrum Nauki będziemy trwali, przymierając głodem badawczym - powiedział naukowiec z UMK.

Jego zdaniem może to nasilić zjawisko uciekania zdolnych badaczy do uczelni innych krajów i zmusi część środowiska do pracy na kilku etatach - podobnie, jak było w latach 90. - Nauka będzie dorywczą pracą dla osób, które pójdą pracować do urzędów, instytucji publicznych, biznesu. Ale robienie nauki na pół etatu jest w naszych warunkach najgorszym scenariuszem; powrotem do czegoś, co nazywa się deinstytucjonalizacją instytucji akademickich - podsumował naukowiec.

Jako przykład kraju, w którym doszło do takiego zjawiska, Antonowicz podał Ukrainę, gdzie przed wojną „ściano środki”, a nauka się nie rozwijała, choć „tytuły i stopnie naukowe morzem się lały do systemu”.

Pesymistyczne nastawienie

Dyrektor Narodowego Centrum Nauki, prof. Zbigniew Błocki zastanawiał się z kolei, jak długo utrzyma się „obserwowany od kilku lat prymat



polityki nad ekonomią i nad różnymi projakościowymi inwestycjami czy reformami”. Przyznał, że jeśli chodzi o finansowanie nauki - to przynajmniej w krótkoterminowym okresie jest nastawiony dość pesymistycznie, bo ma obawy o rzeczywisty stan finansów publicznych, jaki poznamy po wyborach. - Ktokolwiek wygra. Ale jeśli zakładamy, że pod tym względem sytuacja jakoś się poprawi, to zgadzam się, że zwrot projakościowy musi nastąpić - mówił.

Także prezes PAN, prof. Marek Konarzewski zwrócił uwagę na szeroką sytuację gospodarczą, która wpływa na perspektywę rozwoju nauki. Zauważył, że w ostatnich latach w Polsce następował wzrost gospodarczy dzięki stymulowaniu konsumpcji. „Ale to ma krótkie nogi. Dojdziemy do momentu, w którym konieczne będą ruchy projakościowe, bez których nie wyrwemy się z pułapki średniego wzrostu” - podsumował.

Zdaniem Konarzewskiego obecnie rządząca formacja jest tego mechanizmu świadoma, a przedstawiona w pierwszej turze rządów PiS Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju „zawierała te elementy, o których mówimy, ale została głównie na papierze i program nie został zrealizowany” - skomentował.

Jego zdaniem „myślenie projakościowe” pojawi się jednak „w każdej sile politycznej, która w sposób odpowiedzialny będzie próbowała kształtować przyszłość Polski na dłuższy dystans”.

Dramatyczny problem

- Jeśli tak to się potoczy, to jest tam bardzo poważne miejsce dla nauki, dla naszych instytucji. Uważam, że po tym krótkim okresie stymulowania wzrostu przez konsumpcję wrócimy do myślenia projakościowego i wtedy okaże się, że zapotrzebowanie na naukowców będzie większe, niż obecne, i że czynniki ekonomiczne wymuszą wzrost nakładów na naukę, bo cały ten mechanizm jest dobrze opisany: wiemy, jak to się dzieje - mówił prezes PAN.

Ocecił on, że na taką zmianę trzeba poczekać, „ale pytanie brzmi: czy to wytrzymamy?”. Jego zdaniem polskiej nauce grozi wariant ukraiński: odpływ młodych ludzi. - Prowadzę zajęcia i widzę, co się dzieje. Coraz mniejsze są kolejne roczniki na kierunkach przyrodniczych. I trudno dostać dobrej jakości doktorantów. Mamy z tym dramatyczny problem - podsumował prof. Konarzewski.

Obawy dotyczące odpływu młodych ludzi od nauki

podziela dyrektor Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej prof. Marta Miączyńska. - My się zastanawiamy, jak urządzić naukę na kolejne lata, ale trzeba myśleć o pokoleniach, które przyjdą po nas. Mocny jest obecnie odpływ młodych ludzi, którzy nie myślą o karierze naukowej. To problem, z którym się będziemy borykać - podkreśliła.

Jeśli zaś chodzi o rozwój i finansowanie nauki: - Sprzyja temu „dialog ze społeczeństwem i uświadamianie mu, że nauka jest ważna - mówiła.

W tym kontekście prof. Miączyńska podkreśliła znaczenie edukacji. - Nauki nie możemy oddzielać od wczesnej edukacji. Młodemu pokoleniu trzeba pokazywać, że bycie naukowcem to przywilej, świetny sposób na życie, na spełnianie swoich pasji, ambicji. Z drugiej strony młode pokolenie musi mieć dobre warunki do pracy, musi pracować w jak najlepszych miejscach. I musi mieć dobre wzorce - mówiła.

Dwie równoważne misje

Na temat znaczenia dydaktyki wypowiedział się prof. Antonowicz. Jego zdaniem w ostatnich latach dydaktyka „zeszła trochę na margines”, ale bez niej nie będzie ani dowartościowania nauki, ani inwestycji w instytucje naukowe.

- To dwie równoważne misje. Kształcenie studentów, przekazywanie wiedzy, jest kluczowe. W dyskusjach o najlepszych uczelniach, badaniach i odkryciach pamiętajmy, że publiczne uczelnie zawodowe w średnich i małych miastach są bardzo istotnym elementem miastotwórczym, kulturotwórczym. W dyskusjach o wielkiej nauce z różnych powodów zapominamy o instytucjach, które zajmują się pracą u podstaw i dają nam szansę, żebyśmy byli społeczeństwem wykształconym i rozumnym, a nie odwrótnie - mówił profesor z Torunia.

Prof. Miączyńska stwierdziła, że trzeba dawać młodszemu pokoleniom

dobry przykład. - Trzeba umieć powiedzieć, że coś nie jest dobre. Umieć zamknąć placówkę, coś zmienić, żeby iść w kierunku rozwoju najlepszej nauki - podkreślała.

I wyraziła zaniepokojenie „promowaniem w polskim systemie nauki pewnych złych praktyk, które wynikają na przykład z osławionej punktozy czyli systemu ewaluacji jednostek naukowych”.

- Zamiast walczyć o odkrycia naukowe, każemy produkować młodym przyczynkowe publikacje o znikomej wartości

- dodała.

Kilka warunków

Zdaniem rektora Szkoły Głównej Handlowej, prof. Piotra Wachowiaka aby nauka polska stała się konkurencyjna w Europie i na świecie trzeba spełnić kilka warunków. - Pierwszy warunek: powinniśmy zacząć od siebie i zastanowić się, jak my się mamy udoskonalić, aby łatwiej przekonać inne osoby do inwestowania w naukę i badania naukowe. Po drugie, dla rozwoju konieczna jest stabilizacja: przepisów prawnych czy działalności jednostek organizacyjnych. Po trzecie - potrzeba stabilnego finansowania badań i nauki - wyliczał.

Prof. Antonowicz z UMK przestrzegł też przed marnowaniem środków publicznych na naukę.

- W obecnej miernocie finansowej trzeba też pilnować siebie, żeby nie marnotrawić pieniędzy publicznych. Mówię np. o kupowaniu publikacji i o nieszukiwaniu w tym kontekście jakichś tanich usprawiedliwień: że to system, że punktoza itp. (...) Pewne rzeczy trzeba umieć nazwać, że są negatywne; że pieniądze powinny zostać wydane na naukę, a nie na kupowanie prestiżu w ramach bardzo wąskiego systemu. Nie stać nas na to, aby marnotrawić środki - mówił.

ANNA ŚLĄZAK/PAP NAUKA W POLSCE

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU****Wójt Gminy Szastarka**

podaje do publicznej wiadomości, iż do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego została przeznaczona nieruchomość gruntowa, niezabudowana, leśna będąca własnością Gminy Szastarka, stanowiąca działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 1759, o powierzchni ogólnej 0,5051 ha, położoną w miejscowości Wierzchowiska Pierwsze, gmina Modliborzyce, dla której nie ma założonej księgi wieczystej.

Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi 14 381,00 zł (słownie: czternaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt jeden złotych 00/100).

Przetarg rozpocznie się 8 listopada 2023 roku o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Szastarka, ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka (pokój nr 21 - sala konferencyjna Urzędu Gminy, pierwsze piętro budynku).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1 440,00 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych 00/100).

Szczegółowych informacji o przedmiocie przetargu i jego warunkach udziela p. Monika Batyra, pokój nr 20 Urzędu Gminy Szastarka, tel. 15 8714 130 (wew. 204) w godz. 7.30 – 15.30.

Tekst ogłoszenia o przetargu dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Szastarka, na tablicach ogłoszeń wszystkich sołectw Gminy Szastarka, na stronie internetowej Urzędu Gminy Szastarka – www.gminaszastarka.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Szastarka.

in174

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W ŚWIDNIKU,
ul. Al. Armii Krajowej 1****ogłasza cztery przetargi**

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokali stanowiących własność Spółdzielni:

1. Lokal przy ul. Raławickiej 28/106 (VIII piętro, 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc, bez piwnicy) powierzchnia użytkowa 32,60 m²

- Przetarg odbędzie się w dniu **12.10.2023 r. o godz. 9.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Wartość wywoławcza **163.000,00 zł**
- Wadium w wysokości **16.300,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
- Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
- Kwota postąpienia **500,00 zł**

2. Lokal przy ul. Kalinowej 2A/20 (IV piętro, 2 pokoje kuchnia przedpokój, łazienka z wc piwnica 7,00 m²) powierzchnia użytkowa 54,00 m²

- Przetarg odbędzie się w dniu **12.10.2023 r. o godz. 9.30** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Wartość wywoławcza wynosi **250.000,00 zł**.
- Wadium w wysokości **25.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
- Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
- Kwota postąpienia **500,00 zł**

3. Lokal przy ul. Czereśniowej 12/36 (parter, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc, piwnica 3,50 m²) powierzchnia użytkowa 48,69 m²

- Przetarg odbędzie się w dniu **12.10.2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Wartość wywoławcza wynosi **300.000,00 zł**
- Wadium w wysokości **30.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
- Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
- Kwota postąpienia **500,00 zł**

4. Lokal przy ul. 3-go Maja 10/43 (IV piętro, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc, piwnica 5,54 m²) powierzchnia użytkowa 35,57 m²

- Przetarg odbędzie się w dniu **12.10.2023 r. o godz. 10.30** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Wartość wywoławcza wynosi **175.800,00 zł**.
- Wadium w wysokości **17.580,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
- Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
- Kwota postąpienia **500,00 zł**

Z warunkami przetargu i Regulaminem organizowania i przeprowadzania w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przetargów na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokali stanowiących własność Spółdzielni, można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w pokoju nr 6 oraz na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku zastrzega sobie prawo odwołania, odstąpienia, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in177

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzożową - suchą i mokrą. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

107023L01A

**MINI van Nissan 7-osobowy,
dwa miejsca do spania, stan**

122923L01A

bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

121623L01A

**PELLET A1 drewniany do
pieca, wysokiej jakości,
ekologiczny. Zadzwoni,
dostarczymy, tel. 506 077
077. www.tjmobile.pl/shop.**

118623L01A

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

115523L01A

**NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM**

FIRMA sprzeda lub
wyzdierzawi nieruchomość
składającą się z 2 działek
utwardzonych o pow. 1,1695
ha i 0,6015 ha z pełną
infrastrukturą, zabudowaną 2
halami o pow. 1800 m².
Lokalizacja: 22-130
Siedliszcze, Lubelska 100,
przy głównej drodze Lublin-
Dorohusk w odległości 50 km
od granicy z UA. Operat
szacunkowy wykonany przez
rzeczoznawcę majątkowego
do wglądu w siedzibie firmy.
Osoba do kontaktu: Edyta
Cudak, tel. 508404508

119223L01A

123723L01A

105823L01A

095423L01A

SPRZEDAM mieszkanie
bezczymszowe w Trawninkach
w okolicy urzędu gminy o
pow. 32,2 mkw. na I piętrze.
Do mieszkania przynależy
garaż, komórka i ogródek.
Centralne ogrzewanie
drewnem. tel. 607 109 424.

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość zamiesz-
kania. tel. 604176806.

USŁUGI

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.**

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

109223L01A

101423L01A

094123L01A

002723L01A

162723L01A

**TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com**

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

**fundusze unijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne**

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

W SKRÓCIE

Z MKS FunFloor do kadry

Arne Senstad ogłosił listę zawodniczek powołanych do reprezentacji Polski, na zgrupowanie w Elblągu. Kadra będzie trenować razem od 8 do 15 października. W składzie Białe-Czerwonych znalazło się pięć szczypiornistek MKS FunFloor Lublin. Oprócz bramkarki Weroniki Gawlik selekcjoner zdecydował się zaprosić na zgrupowanie także cztery zawodniczki z pola, to: Patrycja Noga, Aleksandra Tomczyk, Paulina Masna oraz Magda Balsam. Co więcej, na liście rezerwowej znalazły się jeszcze: Oktawia Płomińska, Paulina Wdowiak i Magda Więckowska. W czasie zbliżającego się obozu reprezentacja Polski rozegra dwa mecze kontrolne z Argentyną.

Dwa medale zapasników

W Miliczu zostały rozegrane młodzieżowe mistrzostwa Polski w stylu wolnym. Nie zabrakło tam oczywiście zawodników z województwa lubelskiego. Z medalami do domu wracali: Ernest Dorosz (Zapasy Włodawa), który w kategorii do 86 kg okazał się najlepszy. Z kolei Jakub Dwornikiewicz z Suplesu Kraśnik wywalczył brązowy krążek w kategorii do 74 kg.

Lotto (26.09)

5, 7, 20, 29, 33, 46.

Lotto Plus (26.09)

2, 17, 26, 32, 37, 46.

Multi Multi (27.09) 14

2, 6, 12, 14, 16, 19, 26, 27, 34, 38, 41, 53, 55, 57, 59, 63, 64, 69, 70, 71. Plus 70.

Multi Multi (26.09) 22

3, 11, 13, 14, 20, 23, 26, 27, 29, 30, 40, 47, 49, 52, 56, 57, 61, 65, 69, 78. Plus 49.

Mini Lotto (26.09)

4, 12, 13, 19, 28.

Ekstra Pensja (26.09)

2, 7, 11, 32, 34, 4.

Ekstra Premia (26.09)

13, 17, 25, 30, 34, 1.

Eurojackpot (26.09)

23, 24, 38, 42, 44, 1, 10.

Kaskada (27.09) 14

1, 4, 5, 7, 9, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (26.09) 22

2, 3, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 19, 20, 24.

Beniaminek się przełamał

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołęb przez trzy kolejki nie był w stanie odnieść zwycięstwa. Zła seria zakończyła się w sobotę, kiedy podopieczni Dawida Paczki pokonali 4:0 rezerwy Stali Kraśnik

Kamil Kozioł

Piłkarze beniaminka lubelskiej klasy okręgowej byli jedną z rewelacji początku sezonu. Hetman rozpoczął rozgrywki od trzech zwycięstw oraz remisu, co dawało mu pozycję w ścisłej czołówce. Później jednak przyszła zadyszka. Pierwszym jej symptomem był remis z POM Iskra Piotrowice. Później odgłos kaszlu stał się już coraz głośniejszy, bo Hetman uległ outsiderowi, Orionowi Niedzwica, a także MKS Ruch Ryki. Przełamanie przyszło dopiero w sobotnim meczu z rezerwami Stali Kraśnik. Inny z beniaminków przyjął od Hetmana aż cztery gole.

– Kamień z serca mi nie spadł, bo nie byliśmy podłamani dwoma porażkami. Tak naprawdę słabo zagraliśmy jedynie z Orionem. Wiadomo, trochę lżej mi się na sercu zrobiło. Przekonujące zwycięstwo cieszy, ale ważniejsze jest to, że zagraliśmy na swoim poziomie – przekonuje Dawid Paczka.

Bohaterem spotkania był Dominik Szymanek, który w 21 min zadał pierwszy cios piłkarzom z Kraśnika. To było jego szóste trafienie w tym sezonie, co czyni go najsukuteczniejszym graczem Hetmana. 25-latek w młodości uchodził za wielki talent, nawet zagrał w trzeciej lidze w barwach Wisły



Sławomir Kłys (z piłką) to ikona Hetmana Gołęb

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Puławy. W Dumie Powiśla nie zadowolili się jednak na dłużej, ale wybrał grę w piłkę w niższych ligach. Był gwiazdą KS Cisowianka Drzewce, skąd trafił do Hetmana Gołęb. – To nie jest lis pola karnego. W tym sezonie strzelał głównie spoza szesnastki. Ma takie kąśli-

we uderzenie z lewej nogi. On ma świetne umiejętności, chociaż w tym sezonie ma trochę problemów ze zdrowiem – mówi Dawid Paczka.

Inną gwiazdą Hetmana jest Sławomir Kłys. 24-letni zawodnik ma na swoim koncie już pięć bramek.

– Przekwalifikowałem go ze skrzydłowego na klasyczną dziewiątkę. Jego zadaniem jest mocna praca w defensywie, bo jest pierwszym, który zakłada pressing. To sprawia, że w trakcie meczu musi wykonać dziesiątki morderczych sprintów. To ikona Hetmana, nosi ten klub w sercu. Jest jego wychowankiem. Przypuszczam, że strzelił dla niego już ponad 120 bramek – chwali swojego kapitana Dawid Paczka. Warto wspomnieć, że Kłys był już obiektem zainteresowań klubów z wyższych lig. Pytała o niego kiedyś nawet Puszcza Niepołomice, kiedy ta występowała jeszcze w I lidze. Kłys pozostał jednak wierny Hetmanowi, co zapewnia mu uwielbienie licznych fanów w Gołębiu.

Nie jest wykluczone, że z Hetmanem zrobi w tym sezonie kolejny awans. Na razie on i jego koledzy zajmują 5 miejsce w tabeli. Seria dobrych występów może przesunąć jednak beniaminka wyżej, nawet na drugie miejsce, które jesy premiowane grą w barażach o IV ligę. Aktualnie jednak w Gołębiu wszyscy skupiają się na sobotniej konfrontacji z Sokołem Konopnica. – Będziemy mieć kilka osłabień spowodowanych kartkami czy urazami. Chcemy jednak walczyć o zwycięstwo, które pozwoliłoby nam umocnić się w czołówce rozgrywek – wyjaśnia Dawid Paczka.

Sztafetowy sukces

KOLARSTWO Barbara Cywińska oraz Mikołaj Szulik wystąpili w mistrzostwach Europy w Drenthe

Dużo bardziej zapracowana była przedstawicielka Medisept Mayday Cycling Team, która w Holandii wystąpiła aż w trzech konkurencjach. Rozpoczęła od zmagania w jeździe indywidualnej na czas junierek, ale w niej zajęła dopiero 34 miejsce. Do zwycięzcy, Federicy Venturelli z Włoch, Polka straciła ponad 3 min.

Cywińska była również członkiem juniorskiej drużyny mieszanej. Wystąpili w niej Cywińska, Martyna Szczęsna, Weronika Wasaty, Filip Gruszczyński, Dawid Wika-Czarnowski i Szymon Wiśniewski. Białe-Czerwoni ukończyli tę „czasówkę” na szóstej pozycji. Wygrali Włosi, którzy od Polaków byli lepsi za-

ledwie o 55 sek. Do podium naszym reprezentantom zabrakło tylko 21 sek.

Najgorzej poszło Cywińskiej w wyścigu ze startu wspólnego, gdzie 18-letnia juniorka była 49. Wygrała Belgijka Fleur Moors, która od zawodniczki Mayday była szybsza o ponad minutę.

W Drenthe startował również Mikołaj Szulik. Kolarz Lubelskie Perła Polski Cycling Team nie zdołał dojechać do mety. Wygrał Duńczyk Henrik Pedersen.

W rywalizacji elity złote medale wywalczyli w jeździe indywidualnej na czas Brytyjczyk Joshua Tarling i Szwajcarka Marlen Reuser. W wyścigu ze startu wspólnego triumfowali Francuz Christophe Laporte i Holenderka Mischa Bredewold. **(KK)**

Różny odbiór remisu

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Unia Lublin wywalczyła cenny punkt w Krakowie. W starciu z tamtejszym AZS UJ II nie padła ani jedna bramka

Mecz w Krakowie zapowiadał się dla Unii jako bardzo trudna przeprawa. Wszystko przez fakt, że w zespole rezerw AZS UJ miały wystąpić zawodniczki z Orlen Ekstraligi. Najwyższa klasa rozgrywkowa miała w ten weekend przerwę spowodowaną meczami reprezentacji, więc akademicki chciały podtrzymać rytm meczowy u swoich zawodniczek. Okazało się jednak, że przeciwnik nie był aż tak straszny, a Unia wywalczyła cenny bezbramkowy remis i zachowała fotel lidera.

O ile wywalczony punkt dla Unii jest sukcesem, to taka sama zdobycz dla innego zespołu z województwa lubelskiego, MOSiR Lubartów, jest już sporym rozczarowaniem. Podopieczni Krzysztofa Skomry mierzyli się bowiem z Respektem Myślenice, czyli najsłabszym zespołem II ligi. I długo wydawało się, że wszystko ułoży się po myśli gospodyń,

które w 38 min za sprawą Klaudii Matyjaszczyk objęły prowadzenie. Po zmianie stron, w 62 min do remisu doprowadziła Mariola Stojeba. **(kk)**

Wyniki: PTC Pabianice – Dąb Zabierzów Bocheński • TS ROW Rybnik – Rolnik Biedrzychowice 2:1 • AZS UJ II Kraków – Unia Lublin 0:0 • Czarni II Sosnowiec – Sokół Kolbuszowa Dolna 7:2 • MOSiR Lubartów – Respekt Myślenice 1:1 • MKS Myszków – Wanda Nowa Huta 2:2.

1. Unia	6	14	21-6
2. AZS UJ II	6	12	12-4
3. Lubartów	6	10	15-9
4. Dąb	6	10	13-8
5. ROW	5	10	10-7
6. Wanda	6	9	9-10
7. Czarni II	6	8	19-13
8. Rolnik	5	6	6-19
9. Myszków	5	5	10-12
10. Sokół	5	4	9-16
11. Pabianice	6	3	3-12
12. Respekt	6	2	4-15

1 października: Wanda – Pabianice • Respekt – Myszków • Sokół – Lubartów (godz. 16) • Unia – Czarni II (godz. 14) • Rolnik – AZS UJ II • Dąb – ROW.

GRAŁY KADRY

Reprezentacja Polski rywalizująca w Lidze Narodów odniosła dwa zwycięstwa. Najpierw podopieczne Niny Patalon pokonały w Atenach Grecję. Gole dla Białe-Czerwonych zdobywały Ewa Pajor, Natalia Padilla-Bidas i Tanja Pawollek. Dla gospodyń trafienie zaliczyła Eleni Markou. We wtorek Polki zmierzyły się w Gdyni z Ukrainą. Nasze zawodniczki zwyciężyły 2:1 po bramkach Pajor. Dla rywalków trafiła Lubow Szmatko. W szerokim składzie Białe-Czerwonych znajdowała się Katja Skupień, ale Nina Patalon ostatecznie nie wpuściła zawodniczki Górnik Łęczna na boisko.

**I RUNDA FORTUNA
PUCHARU POLSKI**

Pogoń Siedlce – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:3 (Nowak 32 – Chlumecky 21, Hlavica 63, Bida 90) ● **Miedź II Legnica – Stal Rzeszów 0:3** (Oleksy 60, Wachowiak 76, 79) ● **Stal Brzeg – Unia Skierniewice 4:0** (Podgórski 23, 59, 70, Sypek 27) ● **Concordia Elbląg – Widzew Łódź 0:4** (Ciganiks 28, Rondić 34, Kerk 50, Jakubowski 68-samobójcza) ● **Odra Opole – Stal Mielec 1:2** (Galan 55 – Meriluoto 1, Czapliński 32-samobójcza) ● **Motor Lublin – Puszcza Niepołomice 0:1** (Siemaszko 1) ● **Jagiellonia II – Korona Kielce 1:2** (Wasilewski 6 – Dalmau 21, Deaconu 42) ● **KKS Kalisz – ŁKS Łódź 2:3** (Żebrowski 11, Gordillo 82 – Fase 39, Janczukowicz 45, Jurić 65) ● **Sokół Kleczew – Zagłębie Lubin 2:3** (Kaptur 7, Wzięch 66 – Gaprindaszwilli 14, Mróz 22, Munoz 101) ● **Carina Gubin – Radunia Stężyca 4:1** (Matuszewski 43, Zwoźny 45, Haraszkiewicz 67, Konstanty 88 – Biskup 50) ● **Legia II Warszawa – Ruch Chorzów 3:2** (Stangret 12, Waniek 49, Ryczkowski 87 – Foszmańczyk 38, Wnorowski 73) ● **Gryf Wejherowo – Zagłębie Sosnowiec 1:3** (Iwański 39 – Fabry 31, 32, Bębenek 68) ● **Start Krasnystaw – Zawisza Bydgoszcz 0:4** (Okuniewicz 79, Kozłowski 83, Sanocki 90, Nowak 90) ● **Wisła Puławy – Chrobry Głogów 3:1** (Klichowicz 56, 60, Retlewski 77 – Bartlewicz 4) ● **Wieczysta Kraków – Piast Gliwice 0:4** (Felix 5, Szczepański 56, Kądzior 63, Dzięczek 84) ● **Skra Częstochowa – Polonia Warszawa 2:3** (Maćkowiak 38, Wojciechowski 52 – Kowalski-Haberek 1, Tomczyk 50, Kobusiński 96) ● **Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław 2:0** (Nene 62, Imaz 90) ● **Miedź Legnica – Arka Gdynia 0:2** (Skóra 2, Adamczyk 26) ● **Garbarnia Kraków – Radomiak 2:1** (Klec 26, Wątroba 39 – Kaput 64) ● **Mecze:** Górnik Łęczna – Cracovia, Stal Stalowa Wola – Znicz, KSZO – Warta, Chojniczanka – Resovia, GKS Katowice – Górnik Zabrze, Kotwica Kołobrzeg – Nieciecza i Pogoń II Szczecin – Polonia Bytom zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Mecze:** GKS Tychy – Wisła Płock i Wisła Kraków – Lechia Gdańsk dzisiaj.

Mistrzowie Polski w liczbach

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor Lublin po raz drugi z rzędu został najlepszą drużyną w Polsce. Jak wyglądały statystyki poszczególnych zawodników?

Filip Ogórek

Wniedzielę dobiegł końca historyczny sezon dla Platinum Motoru. Lubelska drużyna obroniła mistrzowski tytuł, deklasując Betard Spartę Wrocław. Mocno przyczyniła się do tego równość całego zespołu, aż czterech żużlowców może pochwalić się średnią biegową powyżej magicznej liczby 2.0, dodatkowo tuż za nimi ze średnią 1.934 uplasował się kapitan zespołu – Jarosław Hampel. Daje to obraz pięciu fantastycznych, równych żużlowców.

Niejednokrotnie w spotkaniach żółto-biało-niebieskich dało się zauważyć, że przy niedyspozycji jednego z rajderów, koledzy potrafią zastąpić go z nawiązką. Mimo to Motor trzykrotnie musiał uznawać wyższość rywali. Było to w pierwszej, szóstej i ósmej kolejce sezonu regularnego. Zdecydowanie najgorszym meczem, będzie ten w Grudniadzu. Lokalny GKM odrobił 20 punktów straty i wydarł podopiecznym Maciejowi Kuciapy bonus.

Mimo kilku słabszych chwil sezon regularny był naprawdę udany. Play-offy przebieły za to najsmielsze oczekiwania. Dwukrotni mistrzowie Polski przeszli przez nie serią sześciu zwycięstw. To najwyższe odnieśli jednak w rundzie zasadniczej pokonując Fogo Unię Leszno 65:25. Aż czterech „Koziołków” za-



Bartosz Zmarzlik to autor najlepszego indywidualnego występu w tegorocznym sezonie w barwach Motoru.
FOT. KATARZYNA NASTAJ

notowało tamtego dnia dwucyfrową zdobycz punktową. Ten wynik udało się powtórzyć w domowym meczu z For Nature Solutions KS Apator Toruń, wygranym 59:31 oraz przeciw Tauron Włókniarzowi Częstochowa, również u siebie.

Pod względem indywidualnym prym wiodł oczywiście Bartosz Zmarzlik. Kolekcjoner kompletów dzierży najlepszy wynik indywidualny zespołu. Notował 15 oczek

w starciu z Włókniarzem i swoim byłym klubem – gorzowską Stalą. Meczem wymagającym szczególnego wyróżnienia jest pierwsze spotkanie finałowe. Zawodnicy Motoru zdobyli łącznie 51 punktów, przy czym tylko dwóch punktowało dwucyfrowo. W dodatku Bartosz Bańbor miał cztery „oczka” i był to najlepszy występ indywidualny. Kolejne potwierdzenie, że mistrzostwo w roku 2023 jest zbu-

dowane przede wszystkim na niezwykle wyrównanym zespole.

LISTA KLASYFIKACYJNA: (KOLEJNO IŁOŚĆ MECZÓW, PUNKTY, BONUSY, ŚREDNIA BIEGOWA)

1. Bartosz Zmarzlik	20	237	8	2.526
2. Dominik Kubera	14	133	12	2.197
3. Jack Holder	16	142	14	2.080
4. Fredrik Lindgren	20	168	31	2.052
5. Jarosław Hampel	20	164	12	1.934
6. Mateusz Cierniak	20	133	19	1.831
7. Bartosz Bańbor	20	33	6	0.951
8. Kacper Grzelak	18	24	5	0.674

Walczymy do końca

ROZMOWA ze Stanisławem Powalą-Niedźwieckim, trenerem Edach Budowlanych Lublin

• W ostatniej kolejce ekstrakligi Edach Budowlani przegrali na wyjeździe z brązowym medalistą minionego sezonu Orkanem Sochaczew 26:38. Znalazł pan przyczynę porażki?

– Źle weszliśmy w mecz. W pierwszej połowie daliśmy Orkanowi zbyt wiele miejsca na prowadzenie gry. Tej klasy przeciwnik szybko to wykorzystał. W drugiej części spotkania pokazaliśmy jednak, że potrafimy grać w rugby, ale na doprowadzenie do remisu zabrakło już czasu.

• A zatem, przewidywany przez pana scenariusz spotkania sprawdził się w stu procentach, szczególnie w pierwszej części?

– Mecz w Sochaczewie pokazał, że nie tylko jesteśmy drużyną własnego boiska, potrafimy też zagrać dobre zawody na terenie przeciwnika. Na naszą postawę w pierwszej części, bez wątpienia, miał też wpływ fakt rozegrania ciężkiego meczu z Ogniwem Sopot w poprzedniej kolejce. Z naszej kadry w wyjściowym składzie tylko trzech zawodników nie zgłaszało żadnych urazów. Pozostali borykali się z różnymi problemami zdrowotnymi. Po starciu z Ogniwem byliśmy mocno poobijani, tamto spotkanie dużo nas kosztowało. Ciała bolały, a urazy momentami przeszkadzały w koncentracji. I to było przyczyną naszej postawy w spotkaniu w Sochaczewie. Z kolei Orkan miał trzy tygodnie przerwy

i to było widać, szczególnie w pierwszej połowie. Na naszą poturbowaną drużynę wyszedł wypoczęty Orkan.

• Mimo porażki są też pozytywy wyprawy do Sochaczewa?

– Bardzo cieszy mnie to, że potrafiliśmy przeprowadzać ładne i szybkie akcje, zdobywać po nich punkty. Przyłożeniem popisał się najszybszy filar w ekstraklidze Marzuq Maarman. Widzieliśmy, jak łącznik ataku, znacznie słabiej zbudowany, podał piłkę w kontrze do Marzuq, a ten popędził sprintem na pole punktowe Orkana. Mimo przegranej, możemy także znaleźć plusy. Mogliśmy przejść obok tego meczu, jakby nic się nie stało. Nikt jednak o tym nie myślał. Wal-

czyliśmy do końca. Nie pozwoliliśmy aby rywal wygrał spotkanie z tzw. bonusem. Jeśli popatrzymy na wynik, to okaże się, że to my wygraliśmy drugą połowę meczu.

• Po sześciu kolejkach na czele stawki jest rewelacyjnie spisująca się w tym sezonie Juvenia Kraków. Zaskoczony pan takim rozstrzygnięciem?

– Nie do końca. Obserwuję ten zespół od kilku lat. To solidna, dobrze poukładana drużyna. Widzieliśmy, jak ten zespół rośnie, ma dobrą atmosferę. Obecnie jest na fali i potrafi to wykorzystać. Krakowianie będą bardzo niewygodnym przeciwnikiem. Jesienią z nimi jeszcze nie graliśmy.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI



FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

ZDANIEM TRENERÓW

Tomasz Tułacz (Puszcza Niepołomice)

– Gratulacje dla Motoru Lublin za awans do pierwszej ligi, w podobnych okolicznościach jak my. Dobrze że takie firmy są tam, gdzie są, to duże osiągnięcie. Co do meczu, bardzo dobrze zaczęliśmy i na tym skończyliśmy. Do przerwy ani jedna ani druga drużyna nie stworzyła żadnej sytuacji. Po przerwie Motor, który był zmuszony, żeby odrobić straty, mógł dwa-trzy razy strzelić. Krzysio Wróblewski dobrze się zachował, raz dopisało nam szczęście. Tak wyglądają puchary, to nieważne kto jak się nazywa, jaki jest zespół, liczy się kto jest na boisku. Najważniejsze było przejście do kolejnej rundy. Cieszę się, Kuba Stec od początku rocznik 2005, Adaś kramarz pierwszy, Filip Gil 2007, bardzo mnie to cieszy i to, że za tym poszedł awans do kolejnej fazy. Bardzo trudny mecz, który po przerwie mógł się potoczyć dla nas nieciekawie, ale cieszymy się, że przeszliśmy do kolejnej rundy.

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– W szatni podziękowałem pilarzom za to, jak wykonali plan i jak potrafili zdominować zespół z ekstraklasy, stworzyć więcej sytuacji, szczególnie w drugiej połowie. Będziemy postępować, jak do tej pory, będziemy analizować w jaki sposób moglibyśmy asekurować długą piłkę, jedyną, kiedy się pomyliliśmy, żeby nie tracić bramki w pierwszej minucie. Albo w jaki sposób moglibyśmy zagrażać bardziej bramce Puszczy. Nie szukamy wymówek, nie wierzę w szczęście czy nieszczęście. Po raz pierwszy w moim okresie pracy tutaj w tej walce dostaliśmy parę mocniejszych ciosów, a każdy dobry zawodnik musi się podnieść i walczyć dalej. Pomimo tego, że dominowaliśmy, mieliśmy więcej piłki na połowie przeciwnika, ale wielkiej sytuacji nie stworzyliśmy w pierwszej połowie. Co do momentów bez piłki, to jestem zadowolony. Nie strzeliliśmy, więc Puszcza awansowała, należy im gratulować. Po takich meczach wiem, że jest ciężko bo najważniejsze są wyniki, ale wszyscy, którzy dobrze chcą tej drużynie powinni być spokojni, że się podnieśliemy. Może mamy kryzys wynikowy, ale nie mamy kryzysu w grze i tworzeniu sytuacji, więc z bardzo dużą ambicją jedziemy do Gdyni pełni wiary, że tam wygramy i przerwiemy negatywną passę.

(LUKISZ)

Motor już za burta

PIŁKA NOŻNA W poprzednim sezonie ćwierćfinał. A w tym? Pierwsza runda i koniec. Motor pożegnał się z Fortuna Pucharem Polski po wtorkowej porażce z ekstraklasową Puszczą Niepołomice (0:1)

Łukasz Gładysiewicz

Kibice w Lublinie po dwóch porażkach z rzędu liczyli na mocny początek swoich pupili. Niestety, zdecydowanie lepiej w mecz weszła Puszcza. Nie wszyscy zdążyli jeszcze usiąść na swoich miejscach, a już było... 0:1. Brak koncentracji, pierwsza akcja spotkania, „drzemka” Jakuba Lisa i po długiej piłce Artur Siemaszko przedał się lewym skrzydłem, a po chwili pokonał stojącego między słupkami Kacpra Rosę.

W 10 minucie Dariusz Kamiński, po rzucie różnym rywala, wyprzewadzał kontrę dwóch na jednego. Bardzo daleko z bramki wysunięty był też Krzysztof Wróblewski. „Kamyk” nie decydował się na strzał z daleka, a po chwili stracił piłkę na rzecz rywala. Szkoda, bo powinno być groźnie, a akcja nie przyniosła zupełnie żadnych korzyści „Motorowcom”. W dalszej części pierwszej połowy gospodarze niby przy piłce, ale brakowało konkretów. Kilka razy mimo że atak żółto-biało-niebieskich dobrze się zapowiadał, to gospodarze psuli go kiepskim, ostatnim podaniem.

W 51 minucie dobrą akcją lewym skrzydłem przeprowadzili goście, a po wrzutce w pole karne groźny strzał oddał Jakub Bartosz. Jeden z obrońców zdołał jednak odbić piłkę. Później gra toczyła się głównie na połowie Motoru. W 56 minucie głową z kilkunastu metrów uderzał Wolski i chociaż trybuny domagały się karnego po zagranii ręką, to sędzia był innego zdania.

W 57 minucie po dwójkowej akcji Jakuba Lisa i Rafała Króla ten pierwszy wpadł w pole karne, ale jego uderzenie nogą świetnie odbił Wróblewski. A to była najlepsza sytuacja miejscowych. Po chwili Jakub Stec na środku boiska specjalnie faulował,



Rafał Król i jego koledzy w tym sezonie szybko pożegnali się z Fortuna Pucharem Polski

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

żeby zatrzymać kontrę gospodarzy. A zanim minęła godzina gry Goncalo Feio zdecydował się na... poczwórna zmianę. Lublinianie podkręcili tempo, przenieśli grę pod bramkę przeciwnika, ale nie mogli znaleźć sposobu na szczelną defensywę ekipy z Niepołomice.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem o mały włos pomocnej dłoni do Motoru nie wyciągnąłby Filip Gil, który zagrywał do swojego bramkarza, ale ten wyszedł z bramki i w ostatniej chwili odbił futbolówkę nogą, ratując kolegę od zaliczenia „swojaka”.

W 82 minucie w polu karnym Puszczy znowu było gorąco, tym razem po rzucie różnym. Trybuny znowu domagały się karnego, ale ostatecznie Wróblewski złapał piłkę, a sędzia nakazał grać dalej. Kilkadziesiąt sekund później kolejny strzał oddał Wolski, ale tylko w boczną siatkę.

Żółto-biało-niebiescy do końca naciskali. Było sporo stałych fragmentów gry, wrzutek w pole karne i kilka razy Puszcza była w tarapatkach. Mimo sześciu dodatkowych minut lublinianie bramki już jednak nie zdobyli i tym razem szybko pożegnali się z Fortuna Pucharem Polski.

Motor Lublin – Puszcza Niepołomice 0:1 (0:1)

Bramka: Siemaszko (1).

Motor: Rosa – Lis (60 Wójcik), Szarek, Najemski (60 Romanowski), Palacz, Kamiński, Gąsior (60 Scalet), Wolski, R. Król, Kosior (67 Ceglarski), Welniak (60 Kaspryski).

Puszcza: Wróblewski – Stępień, Craciun, Yakuba, Koj, Bartosz, Stec (60 Hajda), Serafin (86 Pięczek), Walski (60 Tomalski), Siemaszko (65 Zapolnik), Majchrzak (65 Kramarz).

Żółte kartki: Kamiński, Szarek, Romanowski – Siemaszko, Stec, Tomalski.

Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn). **Widzów:** 2395.

Starcie liderów dla Sygnału

PIŁKA NOŻNA Jednym z ciekawszych meczów okręgowego Pucharu Polski było w środę spotkanie w Lublinie. Sygnał podejmował Stal Kraśnik. A to oznacza, że zmierzyli się ze sobą liderzy: lubelskiej okręgowki i IV ligi. Lepsza okazała się pierwsza z ekip, która pokonała wyżej notowanego rywala 3:2

Drużyna Przemysława Drabika w lidze kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po ośmiu kolejkach ma na koncie komplet 24 punktów. W środę też wydawało się, że łatwo upora się z faworyzowanym przeciwnikiem. Gospodarze po 45 minutach prowadzili już 3:0. Na listę strzelców wpisywali się: Dawid Bara, Hubert Piwowarski oraz Brilliant Etana. Po przerwie kraśniczanie jeszcze powalczyli, bo zdobyli dwa gole, ale losów spotkania nie odwrócili.

W środę na boisku pojawiła się też trzecioligowa Chełmianka. W starciu z Orłem Srebrzyszcze do przerwy prowadziła tylko 1:0, ale w dru-

giej połowie wszystko potoczyło się zgodnie z planem, bo ostatecznie drużyna Grzegorza Bonina wbiła przeciwnikowi aż osiem goli.

Po ostatnich niepowodzeniach w końcu powody do radości ma Krysztal Werbkowice, który w ramach półfinału okręgu zamojskiego pokonał w gościach Tomasovie. W meczu było 0:0, ale podopieczni Piotra Welcza lepiej strzelali karne (4:3) i to oni w finale zmierzą się z Ładą 1945 Biłgoraj, która przed tygodniem, także po karnych wyeliminowała Gryfa Gmina Zamość.

Z okręgowym Pucharem Polski pożegnały się także: Lewart Lubartów (porażka 2:4 z rezerwami Motoru)

czy Lublinianka, która w końcówce starcia ze Stalą Poniatowa straciła bramkę z rzutu karnego. Zwycięstwo gospodarzom zapewnił Hubert Polepszak.

(LUKISZ)

PUCHAR POLSKI

● **Półfinał w okręgu zamojskim:** Tomasovia Tomasów Lubelski – Krysztal Werbkowice 0:0, 3:4 w rzutach karnych.

● **IV runda w okręgu chełmskim:** Orzeł Srebrzyszcze – Chełmianka Chełm 1:8 ● Eko Różanka – Ogniwo Wierzbica 1:2 ● Vitrum Wola Uhruska – Frassati Fajslawice 1:2 ● Hetman Żółkiewka – Start Krasnystaw przelozony na 4 października.

● **III runda w okręgu lubelskim:** Unia Bełżyce – Czarni 1947 Dęblin 4:3 ● Wiara Łęczna – Sokół Konopnica 4:0 ● Victoria Rybczewice – Trawena Trawniki 3:0 walkower ● Lewart Lubartów – Motor II Lublin 2:4 ● LZS Wierchowiska – Granit Bychawa 2:1 ● Tarasola Cisy Nałęczów – KS Ciso-wianka Drzewce 0:4 ● Sygnał Lublin – Stal Kraśnik 3:2 ● AF Głusk – Ludwiniak Ludwin 3:0 ● ULKS Dzierzkowice – Górnik II Łęczna 0:9 ● Stal Poniatowa – Lublinianka Lublin 1:0 ● Płomień Trzydnik Duży – Janowianka Janów Lubelski 1:3. **Mecze rozegrane wcześniej:** LKS Kamionka – Opolanin Opole Lubelskie 1:1, karne 5:6 ● Sędziowie Piłkarscy Lublin – Poraj Kraczewice 5:0

KARTKA Z KALENDARZA

1878

w Krakowie pokazano publicznie obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”

1893

założono portugalski klub sportowy FC Porto

1901

otwarto Teatr Wielki w Łodzi

1917

przyjęto flagę Tajlandii

1928

szkocki bakteriolog i lekarz Alexander Fleming odkrył pierwszy antybiotyk: penicylinę

1947

Stanisław Grzelak wygrał 6. Tour de Pologne

1968

urodził się Mika Häkkinen, fiński kierowca wyścigowy, dwukrotny mistrz świata Formuły 1

1984

premiera 1. odcinka amerykańskiego serialu „Policjanci z Miami”. W rolach głównych: Don Johnson i Philip Michael Thomas

2001

premiera filmu „Cześć Tereska” w reżyserii Roberta Glińskiego

2:03:59

z takim czasem – 28 września 2008 roku w Berlinie – Etiopczyk Haile Gebrselassie ustanowił rekord świata w biegu maratońskim



FOT. GIANTS SOFTWARE

Fabryka fortepianów i ziemniaki

GRAMY Marchewka, pasternak i burak ćwikłowy to nowe rośliny uprawne, które pojawiają się w grze Farming Simulator 22. Ale to nie najważniejsza nowość, jaką przyniesie rozszerzenie Premium Expansion.

Najważniejsza jest Zielonka, czyli mapa wzorowana

na polskich i czeskich wsiach i miasteczkach. W Zielonce znajdziemy żyzne gleby do uprawy owoców warzyw (łącznie w grze będzie ich teraz dwadzieścia).

W Zielonce pojawiają się także nowe firmy. Jedną to producent fortepianów. Dzięki nowemu łańcuchowi pro-

dukcyjnemu, wirtualni rolnicy mogą czerpać duże zyski wspierając tworzenie tych klasycznych instrumentów klawiszowych. Dostarczając drewniane deski, każde zbudowane pianino staje się źródłem dochodu dla gracza.

W Zielonce działać będzie także zakład przetwórstwa

ziemniaków produkujący chipsy, fabryka żywności konserwowanej i fabryka zup. Każda z nich wynagradza zaangażowanych rolników zwiększonymi dochodami, w zamian za dostarczanie produktów.

Farming Simulator 22 Premium Edition (pełne wyda-

nie gry z nowym dodatkiem) oraz rozszerzenie Premium Expansion ma premierę zaplanowaną na 14 listopada. Dodatek dostępny będzie w wersji pudełkowej na PC, zaś wydanie Premium Edition ukaże się w pudełku na PC, PlayStation 5 i 4 oraz Xbox Series X i One. **(RAD)**

Organek bez prądu

MUZYKA Już 17 października w ramach cyklu „MTV Unplugged” wystąpi zespół Organek

Tomasz Organek, Adam Staszewski, Robert Markiewicz i Tomasz Lewandowski od 2013 roku tworzą zespół Organek. Dzięki swojej twórczości zyskali popularność wśród fanów oraz przychylności krytyków. Artyści otrzymali wyróżnienia za swoją działalność w postaci dwóch platynowych płyt za albumy „Głupi” i „Czarna Madonna”. Muzycy mają też na swoim koncie trzy statuetki Fryderyka w kategorii „Album roku Rock”, „Piosenka roku” i „Produkcja muzyczna roku”. Tomasz Organek, lider zespołu, z sukcesami pełnił funkcję kierownika muzycznego podczas dwóch edycji festiwalu Żywiec Męskie Granie w latach 2016 i 2017 i jest laureatem wielu prestiżowych nagród artystycznych m.in. „Mistrz Mowy Polskiej”.

„Zaproszenie do udziału w tym cyklu to niezwykła radość i wyróżnienie ze strony MTV. To również niejaki pretekst i wyjątkowa okazja do świętowania dekady działalności zespołu.

Wyłączenie prądu wcale nie wyklucza dobrej zabawy i mocnych wzruszeń, wprost przeciwnie, słuchacz, widz, będzie w stanie dotknąć istoty muzyki naszego zespołu. Najbardziej jesteśmy dumni z nowych aranż, takich z pogranicza stylów, jazz, muzyka literacka, rock, manouché, trochę jest w tym jakiegoś kabaretu, może burleski - mamy nasze lata dwudzieste. Plus moda, teatr, nic tylko otwierać butelki z szampanem, grać i tańczyć do rana” – komentuje nadchodzące wydarzenie Tomasz Organek.

Koncert „MTV Unplugged Organek” zostanie zarejestrowany 17 października w Teatrze Sabat w Warszawie. Pełny zapis koncertu emitowany będzie na antenach MTV Polska i Canal+.

Zespół zaplanował również akustyczną trasę koncertową, której ogłoszenie nastąpi 11 października, a sama trasa w okresie styczeń - kwiecień 2024.

Na początku przyszłego roku planowana jest też premiera albumu „MTV Unplugged Organek”. **(ŹRÓDŁO: MYSTIC PRODUCTION)**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Specjalne wydanie na rocznicę

MUZYKA „The Masterplan” to dla fanów zespołu Oasis niezwykle zbiór b-side’ów, które ukazały się na singlach z trzech pierwszych albumów studyjnych:

• „Definitely Maybe” (1994)
• „(What’s The Story) Morning Glory?” (1995)
• „Be Here Now” (1997)

Na albumie znalazły się takie utwory jak „Acquiesce”, „Half The World Away”, „Talk Tonight” oraz ikoniczny już cover utworu The Beatles - „I Am The Walrus”.

Album został wydany w 1998 roku i zadebiutował na drugim miejscu najlepiej sprzedających się płyt w Wielkiej Brytanii ze sprzeda-

żą ponad 122 tysięcy egzemplarzy. Pokrył się potrójną platyną i sprzedał na całym świecie w ponad 3 milionach. Z okazji 25-tej rocznicy premiery „The Masterplan” ukaże się na płycie CD, podwójnym czarnym winylu oraz limitowanym podwójnym srebrnym winylu.

Premiera: 3 listopada.



FOT. SONY MUSIC